

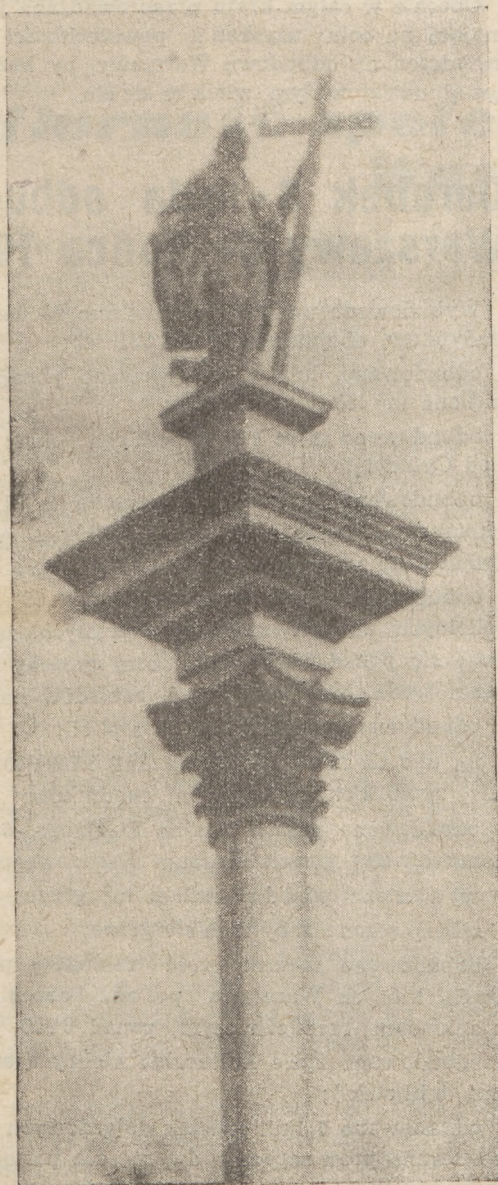
SAMORZĄDOWIEC

ORGAN ZWIĄZKU ZAWODOWEGO PRACOWNIKÓW SAMORZĄDU
TERYTORYALNEGO I INSTYTUCJI UŻYTECZNOŚCI PUBLICZNEJ R. P.

Rok III

Warszawa, wrzesień 1948 r.

Nr. 9 (29)



***I znowu patrzeć
na nas będzie
król Zygmunt...***

gdy wysiłkiem i ofiarnością
odbudujemy jeszcze piękniej-
szą Stolicę... symbol naszej
walki i niezłomnej woli..

- Odbudowa Warszawy
- łączy cały Naród
- w zgodnym wysiłku

WRZESIEŃ –

MIESIĄCEM ODBUDOWY

W A R S Z A W Y

WARSZAWA 1944 — WARSZAWA 1948

Suche liczby nie są w stanie scharakteryzować o gromu zniszczeń Warszawy.

Spśród istniejących przed wojną w Warszawie 25.498 budynków pozostało (mało uszkodzonych i wymagających niewielkiej naprawy) 10.390 (40,8%) budynków, lecz były to przeważnie mniejsze domy na przedmieściach, zwłaszcza na Pradze.

Ogólna kubatura istniejących przed wojną w Warszawie budynków wynosiła 103 miliony m³, z czego zniszczeniu uległo 73,7 milionów m³.

Aby uzmysłować ogrom tych zniszczeń, przedstawimy je obrazowo. Dzieliąc ogólną kubaturę budynków Warszawy przedwojennej przez ilość budynków, otrzymamy jako wielkość przeciętną budynek o 4 000 m³, czyli dom trzypiętrowy (14 m wysokość, 12 m szerokość i 23 i pół m długości). Otóż jeśli ogólną kubaturę zniszczeń Warszawy w budynkach przedstawimy w postaci domów tej wielkości, to otrzymamy zwarciłe zabudowaną po obu stronach ulicy długości 210 km.

Wartość tego 210 km dwuszeregu zniszczonych budynków warszawskich i to bez ich wewnętrznego wyposażenia (instalacje, meble, urządzenia i t. p.) i bez uwzględnienia ich wartości zabytkowej, czy artystycznej, wyraża się kwotą 5—6 miliardów przedwojennych zł.

Stopień zniszczeń urządzeń Warszawy był następujący: mosty przez Wisłę — 100%, telefony — 80%, szpitale i kliniki — 80%, gazownia — 70%, elektrownia — 50%, wodociąg i kanalizacja — 40%, zadrzewienie — 50%, chodniki — 46%, jezdnie — 30%. Powyższe odsetki odnoszą się do całej Warszawy, łącznej z Pragą, dla Warszawy lewobrzeżnej stan zniszczeń był znacznie wyższy.

Zniszczenia w dziedzinie dóbr i urządzeń kulturalnych były równie dotkliwe.

Ogólna wartość zniszczeń Warszawy w budynkach, urządzeniach zakładów użyteczności publicznej i fabryk, zakładów naukowych, zbiorach i mieniu mieszkańców wyceniona się na ok. 15 miliardów przedwojennych zł (ok. 3-ch miliardów dol.).

Odbudowa Warszawy rozpoczęła się natychmiast po wyzwoleniu miasta. Wymagało to bezprzykładnego wysiłku, który z całkowitą jednogłośnieścią podjął cały naród.

Osiągnięty w ciągu trzech i pół lat, w najtrudniejszych warunkach powojennych dorobek w dziedzinie podźwignięcia z ruin Warszawy — jest najwymowniejszym dowodem zarówno niezwykłego zapału i ofiarności, jak i zdolności organizacyjnych.

Odbudowa Warszawy łączy kult dla zabytków przeszłości historycznej z wymaganiami współczesnego życia i troską o człowieka pracy, nie jest samym tylko przywracaniem miasta do stanu sprzed zniszczenia, lecz jest planowo dokonywaną przebudową i unowocześnieniem stolicy państwa.

Dotychczas dorobek odbudowy Warszawy wyraża się nie tylko w cyfrach budownictwa mieszkaniowego i publicznego, w uruchamianiu wszystkich najważniejszych urządzeń użyteczności publicznej, lecz

również w podjęciu i intensywnym wykonywaniu wielkich inwestycji, mających na celu usunięcie błędów dawnej zabudowy miasta i stworzenie wszelkich warunków dla jego rozwoju, jako ośrodka centralnej dyspozycji politycznej, gospodarczej i kulturalnej w państwie.

Dotychczasowe koszty odbudowy Warszawy wyniosły ok. 50 miliardów zł z funduszy publicznych (państwowych, komunalnych i spółdzielczych) oraz prywatnych. W budżetach publicznych na r. 1948 przeznaczono na odbudowę Warszawy ok. 18 miliardów zł.

Ofiarność społeczna na odbudowę Warszawy objęła wszystkie warstwy w całym kraju oraz w szeregu skupisk polskich zagranicą i przyniosła dotychczas kwotę ponad 2 miliardy zł.

Obecnie w całym kraju przeprowadzana jest akcja, mająca na celu uzyskanie powszechności i stałości świadczeń na odbudowę Warszawy, by każdy Polak wziął udział w tym wielkim dziele.

W, Wojnacki

Dorobek 3-lecia odbudowy Warszawy do końca 1947 r.

Wybudowano nowych oraz wyremontowano 15.780 budynków, obejmujących 233.251 izb;

odbudowano, lub wyremontowano ponad 3 i pół miliona m³ lokalii biurowych;

odbudowano most Poniatowskiego i most kolejowy pod Cytadela;

odbudowano gazownię, (zniszczoną w 70%), elektrownię, (zniszczoną w ponad 50%) i wodociąg, (zniszczone w około 40%);

odbudowano, lub wyremontowano 68 gmachów szkolnych dla 107 szkół powszechnych, w których uczą się ponad 54.000 dzieci oraz gmachy dla 62-ch szkół średnich i 11 wyższych zakładów naukowych;

odbudowano gmachy dla 20 szpitali;

na ulicach miast ułożono ponad 3.700.000 m² jezdni i około 2-ch milionów m² chodników;

odbudowano gmach Teatru Polskiego, 6 kin, oddremontowano gmach Muzeum Narodowego;

wywieziono ponad 1 milion m³ gruzu;

zabezpieczono zabytki historyczne;

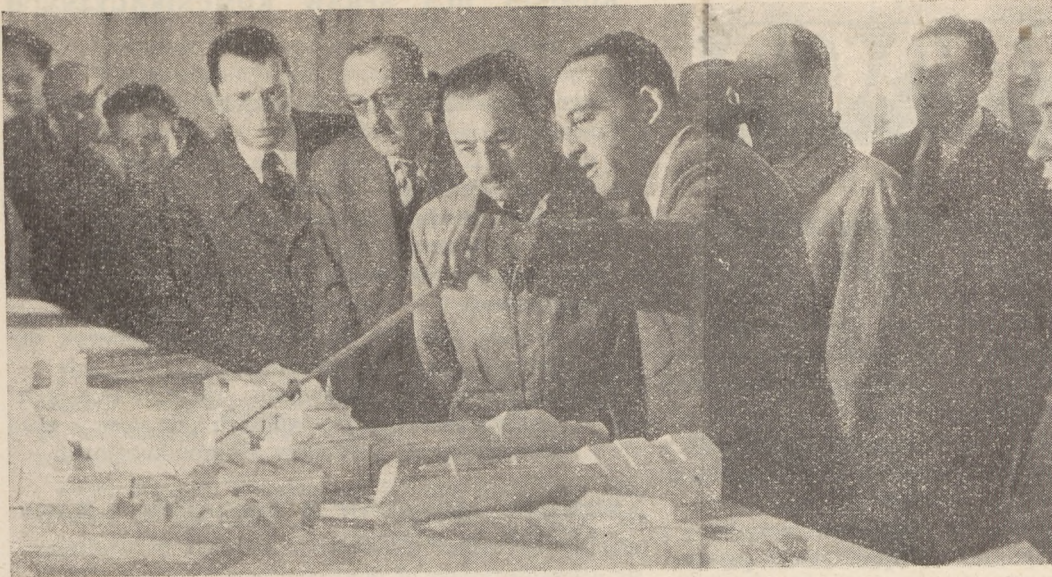
odbudowano znaczną część zakładów przemysłowych, których Warszawa posiada obecnie, łącznie z zakładami rzemieślniczymi ponad 6.000;

odbudowano życie kulturalne stolicy (teatry, muzea, biblioteki);

odbudowano 6 linii kolejek dojazdowych oraz wybudowano przewoźnicze dworce dla pociągów dalekobieżnych;

odbudowano szereg urządzeń sportowych;

odbudowano lokale dla około 9.000 przedsiębiorstw handlowych.



Pan Prez. R. P. Bolesław Bierut bezpośrednio interesuje się poszczególnymi etapami odbudowy Warszawy.

Przy gipsowej makiecie trasy W-Z inż. Sigalin objaśnia.

Ofiarność społeczna w odbudowie Warszawy

Odbudowa Warszawy jako zagadnienie urbanistyczne, organizacyjne i techniczne, posiada całkowitą odrębność, utrudniającą wszelkie porównania. Żadna ze stolic świata nie została zniszczona w tak wielkim stopniu, a zwłaszcza z podobną jak Warszawa, planowością i metodycznością.

Hitlerowcom chodziło o to, aby pozbawić Polskę centralnego ośrodka dyspozycji politycznej, gospodarczej i kulturalnej, — najważniejszego węzła komunikacyjnego, największego w kraju miasta, które przed wojną skupiało 40% handlu i posiadało zakłady wytwórcze, zatrudniające 12% ogólnej liczby pracowników przemysłowych Polski, a jeśli chodzi o przemysł precyzyjny i pracowników wysokokwalifikowanych, to aż 44% ogólnej ich liczby.

Mimo, że miasto przedstawiało stan potwornego zniszczenia, zdecydowano się na natychmiastową odbudowę, co więcej — na pozostawienie Warszawy w roli stolicy państwa. Nie łatwo było podjąć taką decyzję, gdy jej wykonanie wydawało się ponad siły ludzkie, ponad możliwości zniszczonego kraju.

Cały jednak naród, dla którego Warszawa stała się symbolem walki o wolność i niepodległość, nie dopuszczał nawet myśli, by Warszawa mogła pozostać cmentarzyskiem zgliszcz i ruin.

Gdy tylko rozeszła się wieść, że rząd postanowił utrzymać Warszawę jako stolicę i podjąć jej odbudowę — natychmiast zaczęły z całego kraju napływać pierwsze ofary pieniężne i w naturze.

Pierwsza z zorganizowaną pomocą dla War-

szawy podeszła ludność Górnego Śląska, powołując do życia Obywatelski Komitet Odbudowy Warszawy dla całego województwa Śląsko-Dąbrowskiego. Za przykładem tym poszły inne województwa. Ta samorządna manifestacja ofiarności na rzecz Warszawy, mobilizująca środki materialne — pieniężne i materiały budowlane posiadała doniosłe znaczenie moralne.

Pieniądze zgromadzone przez SFOS używane są na finansowanie inwestycji podstawowych oraz o znaczeniu ogólnokrajowym, przyczyniają się więc do powstania budynków i urządzeń służących całemu społeczeństwu.

SFOS (Stołeczny Fundusz Odbudowy Stolicy) przyczynia się również do odbudowy innych zniszczonych miast Polski, jak: Poznań, Wrocław, Jasło, gdyż część wpływów na SFOS z danego terenu pozostaje na miejscu, na cele odbudowy lokalnej.

„OPIEKA NAD DZIECKIEM“ W POWSTAJĄCEJ Z GRUZÓW WARSZAWIE

	Było przed wojną	Jes. już XII 1947
Przedszkoli	193	85
Żłobków	13	12
Cgrodów jordanowskich	13	9
Domów dziecka (sierotniców)	59	22
Domów matki i dziecka	5	10
Pogotowie opiekuńcze	2	2
Izb zatrzymań	—	1
Peradni dziecięcych	—	12
Kuchni mlecznych	7	13



Na drodze do usprawnienia pracy i uregulowania płacy

Zagadnienie płac w Zakładach Użyteczności Publicznej z uwagi na różniczkowaną strukturę tych instytucji, jest zagadnieniem dość skomplikowanym i trudnym do rozwiązania.

Wypracowanie właściwych zasad współdziałania, współzawodnictwa pracy oraz premiowania, wymaga wnikliwej analizy tych zagadnień.

Dążąc konsekwentnie do ścisłego rozwiązania problemu płac. Prezydium Zarządu Głównego zwołało szereg konferencji, zapraszając wybitnych fachowców, reprezentujących poszczególne Zakłady Użyteczności Publicznej — z 9-ciu największych miast Polski.

I tak odbyły się konferencje poświęcone sprawom:

Gazowni,

Wodociągów i Kanalizacji,

Miejskich Zakładów Komunikacyjnych,

Rzeźni Miejskich,

Zakładów Oczyszczania Miasta.

Po ciekawych i wyczerpujących dyskusjach oraz po ustaleniu ogólnych wytycznych na temat płac, premiowania i współzawodnictwa pracy — zostały wyłonione komisje branżowe, celem szczegółowego rozpracowania bogatego materiału i ujęcia go w formę regulaminów mających służyć jako wzorce dla poszczególnych Zakładów Użyteczności Publicznej. A więc:

KOMISJA DO SPRAW PREMIOWANIA W GAZOWNICTWIE

na kilku kolejnych posiedzeniach w składzie szacunkowym:

dyr. Zielński — Warszawa (przewodniczący),

dyr. Kleindienst — Szczecin,

dyr. Szafraniecki — Gdańsk,

dyr. Kowalski — Łódź,

opracowała następujące regulaminy premiowania:

1. Regulamin premiowania pracowników zatrudnionych przy produkcji gazu i pracach związanych z jego chłodzeniem, oczyszczaniem i magazynowaniem oraz przy konserwacji urządzeń do tego celu służących.

2. Regulamin premiowania kierowników,

3. Regulamin premiowania pracowników garażu,

4. Regulamin premiowania pracowników biura obojętnego,

5. Regulamin premiowania pracowników Oddziału Instalacyjnego,

6. Regulamin premiowania pracowników zatrudnionych w kotłowni.

Przedyskutowała:

Zasady premiowania pracowników administracyjnych.

KOMISJA DLA SPRAW KOMUNIKACYJNYCH

w składzie:

dyr. inż. Marchwiak — Poznań — przewodniczący,

dyr. inż. Lipop — Katowice — sekretarz,

dyr. inż. Czarnik — Kraków,

dyr. inż. Obraniak — Łódź,

dyr. inż. Słomczyński — Wrocław,

dyr. inż. Wojtulewicz — Warszawa,

opracowała:

a) wnioski i tezy w sprawie wysokości stawek, dodatków oraz ich ujednoczenia,

b) wytyczne do regulaminu premiowania z uwzględnieniem poszczególnych działów i grup pracowniczych Zakładów Komunikacyjnych.

KOMISJA ZAKŁADÓW WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI w składzie:

dyr. inż. Kowalski — Łódź — przewodniczący

dyr. inż. Koskowski — Gdynia,

inż. Kosłowski — Kraków — sekretarz,

inż. Ławnik — Kraków,

opracowała:

a) wytyczne do premiowania indywidualnego i zespołowego w Wodociągach i Kanalizacji,

b) wytyczne do przyznawania nagród tam, gdzie nie można premować,

c) wnioski, zmierzające do osiągnięcia środków na podniesienie płac pracowniczych.

KOMISJA DLA SPRAW RZEŻNI MIEJSKICH

w składzie:

J. Mkołajczyk — Łódź,

Zbigniew Służewski — Gdynia,

Zygmunt Jaśniewicz — Poznań,

Juliusz Natanek — Kraków,

opracowała:

a) uwagi, dotyczące premiowania indywidualnego i zespołowego,

b) przyjęła, jako punkt wyjścia do opracowania regulaminu — projekt Rzeźni Miejskiej w Gdyni. Zdaniem Komisji projekt ten jest w zasadzie słuszny i może być przyjęty. Projekt zaopiniowany uwagami Komisji, został rozesłany do opiniowania do następujących Rzeźni w Polsce: Lublin, Warszawa, Tarnów, Katowice, Bytom, Wrocław, Chorzów, Kraków, Łódź, Pabianice, Kalisz, Poznań, Szczecin, Gdańsk, Olsztyn, Bydgoszcz, Toruń.

c) wyraziła pogląd na zagadnienie płac w Rzeźniach Miejskich w Polsce.

KOMISJA BRANŻOWA Z. O. M. w składzie:

dyr. Rawski Józef — Gdynia,

dyr. Wróblewski Zygmunt — Łódź,

dyr. Wołowicz Edward — Warszawa,

dyr. Markowski Marian — Wrocław,

dyr. Chałupka Franciszek — Poznań,

opracowała:

- wytyczne do premiowania indywidualnego z wyszczególnieniem poszczególnych grup pracowniczych, podlegających premiowaniu,
- wytyczne do premiowania zespołowego w/g grup,
- wytyczne dla ustalania nagród pieniężnych dla tych pracowników, którzy premiowaniu podlegać nie mogą,
- uwagi dotyczące wprowadzenia oszczędności w Z. O. M. z przykładowym wyszczególnieniem środków prowadzących do tego celu.

Ponadto poszczególne Komisje Branżowe wysunęły sugestie, zmierzające do ujednoczenia taryf za usługi, świadczone przez Zakłady Użyteczności Publicznej.

Prace Komisji Branżowych posłużą Zarządowi Głównemu do przystąpienia w najbliższym czasie do regulacji w zakresie całokształtu zagadnień związanych z płacami pracowniczymi w samorządowych zakładach użyteczności publicznej.

J. T.

Z frontu współzawodnictwa

Dolno-Śląska energetyka we współzawodnictwie

Po odbytych kilku kolejnych konferencjach Zjednoczenia Energetycznego Okręgu Dolnośląskiego, w których wzięli udział: przedstawiciel Centralnego Zarządu Energetyki, przedstawiciel Zjednoczenia Dolnośląskiego, przedstawiciele Zarządu Głównego i Okręgu n/Związku we Wrocławiu, Kierownicy Zakładów oraz Rady Zakładowe 9-ciu Elektrowni, — uzgodniono wytyczne do współzawodnictwa między 9-ciomą Elektrowniami Ciepłymi na Dolnym Śląsku.

Konferencja ostatnia miała charakter bardzo uroczysty. W zrozumieniu bowiem znaczenia współzawodnictwa pracy jako czynnika odbudowy zniszczonej wojną Polską Ludową oraz utrwalenia zdobyczy świata pracy i podniesienia stopy życiowej rzeszy pracujących —

Rady Zakładowe Elektrowni: Ludwikowo, Skąleczno, Legnica, Głogów, Czechnica, Łoza, Wrocław, Kałowski i Wałbrzych, w imieniu pracowników tych Elektrowni podpisały umowę dotyczącą współzawodnictwa pracy między tymi zakładami.

Współzawodnictwo pracy Elektrowni Ciepłych Z. E. O. Dolnośląskiego obejmuje:

- dotrzymanie, względnie przekroczenie planowanych możliwości produkcyjnych,
- zmniejszenie awaryjności,
- dotrzymanie planu obciążeń dobowych,
- zmniejszenie rozchodu węgla na wytworzoną 1 kWh,
- zmniejszenie rozchodu energii na potrzeby własne przeliczane na wytworzoną 1 kWh,
- zmniejszenie liczby rob.-godzin na wytworzoną 1 kWh,

- zmniejszenie kosztów materiałów pomocniczych przeliczanych na wytworzoną 1 kWh,
- zmniejszenie liczby opuszczonych dni pracy,
- zmniejszenie liczby nieszczęśliwych wypadków,
- porządek, czystość oraz dobre utrzymanie instalacji i urządzeń,
- prawidłowe i terminowe wykonywanie sprawozdań,
- zwiększenie mocy dyspozycyjnej lub uzyskanie oszczędności drogą wprowadzenia ulepszeń technicznych,
- uzyskanie najlepszego miejsca w ogólnej klasyfikacji.

Powyższe Elektrownie zostały podzielone na trzy grupy:

do grupy I wchodzi: Elektrownie: Ludwikowo, Skąleczno i Legnica;

do grupy II: Głogów, Czechnica i Łoza;

do grupy III: Wrocław, Kałowski i Wałbrzych.

Po przemówieniach przedstawicieli Rad Zakładowych, Partii Politycznych, Związku i Centralnego Zarządu Energetyki, podpisano umowę i regulamin o współzawodnictwie pracy.

Następnie odczytano treść depeesz wysłanych do:

- Ob. Premiera Cyrankiewicza Józefa,
- Ob. Ministra Gomułka Wiesława,
- Ob. Ministra Młyna Hlarego,
- Centralnego Zarządu Energetyki,
- Komitetu Centralnego PPR,
- Centralnego Komitetu Wykonawczego PPS,
- Komisji Centralnej Związków Zawodowych,
- Zarządu Głównego Związku Zawodowego Samorządowców.

Odczytanie każdej depeszy przyjmowane było buńczuczymi oklaskami. Treść depeszy do Zarządu Głównego zamieściliśmy w Nr 7 „Samorządowca“.

Przedstawiciel Centralnego Zarządu Energetyki życzył wszystkim Zakładom osiągnięcia jak najlepszych wyników.

Uroczystość zakończono odśpiewaniem „Roty“.

M.

Pochwała i I-sze miejsce

Zamiast omówienia przytoczamy poniższe pismo:

„Wojewoda Wrocławski. Do Obywatela Inspektora Wiecińskiego Felksa w Wałbrzychu (do własnych rąk). Za pilność, zapał i gorliwość, jakie cechowały Obywatela Inspektora przez cały okres trwania akcji inspekcyjno-szkoleniowej, za wzorowe opracowanie sprawozdań i projektów zarządzeń poinspekcyjnych, udzielaam Obywatelowi Inspektorowi pochwały.

W akcji współzawodnictwa pracy zakwalifikowałem Obywatela na I miejscu, przyznając Mu specjalną nagrodę-premię w kwocie 23.000 zł. Stwierdzam, że Obywatel Inspektor dobrze spełnił nałożony nań obowiązek. Wyrażając Mu za to podziękowanie, życzę dalszej owocnej i pożytecznej pracy dla dobra Demokracji Ludowej. Przewodniczący Wydziału Wojewódzkiego Paskowski Mgr. Wojewoda“.

Dodajemy, że ob. F. Wieciński jest przewodniczącym Oddziału w Wałbrzychu. Do słów ob. Wojewody — składamy nasze życzenia.

Zagadnienie emerytalne pracowników samorządowych

(Artykuł dyskusyjny)

Według istniejącego dotychczas stanu, dziedzina ubezpieczeń emerytalnych pracowników samorządowych nie jest uregulowana jednolicie, a w poszczególnych związkach samorządowych istnieje mozaika różnego rodzaju systemów ubezpieczeń, (parętych o różne zasady i przepisy.

Przyczyn takiego stanu należałoby szukać w historii ruchu zawodowego pracowników samorządowych. W warunkach przedwojennych, gdy względy gospodarcze, a co gorsze, stosunki polityczne, nie zapewniały stałości zatrudnienia, walka o stabilizację stosunku pracy, opartej na systemie ubezpieczenia emerytalnego, była w pełni uzasadniona, a lokalne statuty emerytalne, gwarantujące pracownikom zabezpieczenie emerytalne, po przepracowaniu odpowiedniej ilości lat (10) — były ceną zdobyczą ruchu zawodowego.

Zwycięstwo jednak nie było zupełne. Ubezpieczeniami w ramach lokalnych statutów emerytalnych nie byli objęci wszyscy pracownicy.

Część związków samorządowych, uchwalając lokalne statuty emerytalne, tworzyła fundusze emerytalne, a więc jak gdyby zakłady ubezpieczeniowe, oparte o dodatkową gwarancję danych związków samorządowych, zapewniającą pokrywanie niedoborów funduszu, część zaś związków stosowała zasady uchwalonych statutów, nie tworząc jednak odrębnych funduszy i pokrywała wydatki na świadczenia emerytalne bezpośrednio z budżetów.

Po wprowadzeniu w życie ustawy o powszechnym ubezpieczeniu społecznym, jakkolwiek jej przepisy dopuszczały ubezpieczenie pracowników samorządu i jego zakładów we własnym zakresie, część pracowników została ubezpieczona w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych.

W tym stanie rzeczy istniały trzy kategorie ubezpieczonych: w lokalnych funduszach emerytalnych, bezpośrednio ze środków budżetowych związków samorządowych i wreszcie ubezpieczonych w ZUS-s.e.

Stan taki prowadził za sobą niejednorodność traktowania pracowników jednego i tego samego związku samorządowego, a był wielokrotnie powodem rozgoryczenia i zatargów, gdy lokalne fundusze emerytalne z braku środków finansowych, nie mogły podobać zobowiązaniom, płynącym z obowiązku udzielania świadczeń, a związki samorządowe, gwarantujące pokrywanie ich niedoborów, nie znajdowały na to pokrycia. Występowała tu na jaw organiczna wada lokalnych funduszy emerytalnych — ich słabość pod względem finansowym.

Kalkulacja finansowa uzasadnia istnienie tylko takich zakładów ubezpieczeniowych, które zgromadzą w swoim ręku możliwie największą ilość ryzyka, podczas gdy z samej struktury lokalnych funduszy emerytalnych wynikało, że stanowiły one w większości wypadków (poza największymi miastami) jednostki stosunkowo drobne.

Po wojnie słabość finansowa lokalnych funduszy emerytalnych wystąpiła szczególnie jaskrawo, bowiem zostały one bądź zupełnie pozbawione majątku, bądź też majątek ocalony został zdeprecjonowany i nie przynosi przewidywanych dochodów.

Po ukończeniu działań wojennych działalność lokalnych funduszy emerytalnych nie została wznowiona, a sprawa zaopatrzenia emerytów traktowana była przez niektóre związki samorządowe raczej w płaszczyźnie akcji opieki społecznej niż dopełnienia śniejących zobowiązań. Dopiero gdy Ministerstwo Administracji Publicznej w okólniku swoim z dnia 1.VIII 1946 r. Nr 35 zaleciło reaktywowanie lokalnych ubezpieczeń, a dekret z dnia 8 stycznia 1946 r. (Dz. U. R. P. Nr 4, poz. 28) utrzymał w mocy możliwość wyłączenia pracowników samorządowych z ubezpieczenia powszechnego, poszczególne związki samorządowe przystąpiły do wykonywania swych obowiązków w tym zakresie.

Jednakże wysokość tych zaopatrzeń jest b. różna, w niektórych samorządach wymiar sięga ostatnio wypłacanych pełnych zarobków, w innych wypłaca się emerytury przedwojenne z niewielkimi dodatkami przejściowymi, część wreszcie związków samorządowych wypłaca ryczałtowe zasiłki (czy też zasiłki) emerytalne.

Zagadnienie emerytalne staje się tym bardziej palące, że z jednej strony samorządy istotnie nie mają dostatecznych środków finansowych na wykonanie swych zobowiązań, z drugiej zaś strony ze względów humanitarnych zatrudniani są pracownicy starzy i niezdolni już do pracy, których zwierzchnicy nie chcą przemocą na emeryturę, nie zapewniającą pewnego poziomu bytowania.

Prawda, że sytuacja finansowa wszystkich emerytów, czy to państwowych, czy rencistów ZUS-u, nie jest zadawalająca, bowiem wysokość zaopatrzenia stoi poniżej kosztów najskromniejszego utrzymania. Problem właściwego, co do wysokości, zaopatrzenia emerytów pracy wymaga radykalnego rozwiązania już obecnie, skoro w odradzającym się Państwie porafiśmy rozwiązać cały szereg problemów, a rezultaty trzyletniej gospodarki i krzepnąca struktura gospodarcza, stanowią osiągnięcia wyrastające ponad przewidywaną sprzedaż trzech lat.

Należy zatem zastanowić się, w jakim kierunku powinna pójść reforma istniejącego systemu.

Zarząd Główny Związku Zawod. Prac. Samorz. Ter. i Inst. Uż. Publ. przed przystąpieniem do opracowania zagadnienia emerytur pracowników samorządowych rozpiął ankietę, na podstawie której zebrał materiał obrazujący stan, jaki panuje w tej dziedzinie.

Użyczone mi do wglądu dane Zarządu Głównego — stanowią interesujący materiał, który pozwala — na wyłączenie szeregu wniosków.

W arkuszach ankietowych Zarząd Główny posta-

wł cały szereg pytań dotyczących Leczby pracowników ubezpieczonych w poszczególnych rodzajach ubezpieczeń emerytalnych (lokalne fundusze, z budżetów Związków Samorz. i ZUS-u), wysokości przypisu składek do lokalnych funduszków samorządowych i do ZUS-u, liczby emerytur, wysokości wypłacanych świadczeń i inne.

Nie wszystkie Oddziały nadesłały wypełnione arkusze ankietowe — zwrócono około 80% — ilość ta jednak daje już dość jasny obraz istniejącego stanu i pozwala na wysnuwanie pewnych wniosków.

Stosunkowo najmniej dokładnie została wypełniona ta część ankiety, która dotyczyła wysokości wy-

placanych obecnie zaopatrzeń emerytalnych (ich wymiaru).

Zestawienie danych nadesłanych w poszczególnych arkuszach ankietowych daje obraz w dużym stopniu odbiegający od powszechnego niemal na ten temat przekonania. W szerokich kręgach samorządowców pokutowało przekonanie o dużym znaczeniu i powszechności działania lokalnych statutów emerytalnych. W tym świetle ewentualnie zmiany zaważyłoby musiały na losie przeważającej rzeszy pracowników samorządowych.

Rzeczywisty układ ubezpieczeń w poszczególnych rodzajach ilustruje poniższe zestawienie:

OGÓLNA LICZBA UBEZPIECZONYCH W SAMORZĄDZIE

	Umysłowych		Fizyczn.		Adminstr.		Użyt. Publ.		Razem	
	osób	%	osób	%	osób	%	osób	%	osób	%
W lok. fund. em.	16950	11,3	22525	15,0	16211	10,8	23664	15,5	39457	26,3
w budż. zw. sam.	1484	1,0	467	0,3	1702	1,1	249	0,2	1951	1,3
w Zakł. Ubezp. Społ.	46890	31,2	61828	41,2	67401	44,9	41317	27,5	108718	72,4
	65324	43,5	84820	56,5	85314	56,8	64830	43,2	150144	100,0

A więc ponad 70% pracowników samorządowych ubezpieczonych jest w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych, a tylko poniżej 30% w lokalnych funduszach emerytalnych.

Przed wojną pracownicy samorządów upatrywali w tych statutach gwarancję stałości stosunku pracy. Nie biorąc pod uwagę faktu, że w dzisiejszych zmienionych warunkach gwarancja ta nie znajduje potrzeby zastosowania. Jakże bowiem duże przemiany nastąpiły w zawodowej pracy pracowników samorządowych. Niewątpliwie już przed wojną duża część pracowników ubezpieczona była w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych, obecny jednak stan jest wynikiem dużego ruchu w łonie pracowników samorządowych. Część z nich porzuciła swój warsztat pracy, przenosząc się do innych dziedzin, a pewna część przeniosła się do innych związków, szczególnie na Zmie Odzyskane, gdzie instytucja statutów lokalnych nie znalazły zastosowania.

Mniejsza jednak o przyczyny — trzeba jednak stwierdzić, że problem odrębności ubezpieczeń pracowników samorządowych w stosunku do zasady powszechności ubezpieczeń w ZUS-ie stracił w świetle powyższych cyfr na ostrość.

Podobnie jak stosunek liczby ubezpieczonych przedstawia się stosunek przypisu składek do lokalnych funduszków emerytalnych i do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

PRZYPIS SKŁADEK UBEZPIECZENIA EMERYTALNEGO

	w tysiącach złotych	
lokalne fundusze emeryt.	18.955	20,8%
z budż. związków samorząd. (wysokość przepisu składek, jak e mogłyby przypaść za ubezpieczonych z budż. związków samorz., obliczona została w wysokości proporcjonalnej do liczby ubezpieczonych w lokalnych fund. emerytalnych)	948	1,0%
Zakład Ubezp. Społecznych	71.387	78,2%
Razem	91.290	100,0%

Problem ubezpieczeń emerytalnych dotyczy wszystkich pracowników samorządowych, ciekawe zatem są liczby, dotyczące ilości emerytów i wypłacanych im świadczeń.

IŁOŚĆ OSÓB POBIERAJĄCYCH ZAOPATRZENIE I WYSOKOŚĆ WYPŁAT DOKONYWANYCH Z TEGO TYTUŁU

	W lokalnych fund. emerytalnych		z budż. zw. samorz.		Razem	
	osób	wypłaty w tys. zł.	osób	wypłaty w tys. zł.	osób	wypłaty w tys. zł.
emeryci	4.302	9.637	823	2.252	5.121	11.889
wdowy	6.466	9.019	1.029	1.869	7.495	10.883
sieroty	1.696	809	166	173	1.862	982
ogółem	12.464	19.465	2.018	4.294	14.482	23.759

W zestawieniu powyższym nie uwzględniono ani liczby emerytów samorządowych, pobierających zaopatrzenie z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, ani wysokość wypłacanych im zaopatrzeń, ankieta nie dostarczyła odpowiednich w tym względzie danych, nie mają one znaczenia zresztą przy rozważaniu problemu.

Jeżeli weźmie się pod uwagę, że ankieta wypełniona została przez około 80% Zarządów Okręgów, ogólną liczbę emerytów samorządowych (z lok. fund. emeryt. i z budż. związków samorządowych) szacować można na około 18.000, nie licząc w tym t. zw. emerytów zabużańskich.

Porównanie wysokości wypłacanych świadczeń z przypisem składek przypadających lokalnym funduszom emerytalnym dobitnie wskazuje na słabość pod względem finansowym lokalnych funduszków emerytalnych, bowiem przypis składek na ich rzecz wynosi miesięcznie około 19 milionów złotych, podczas gdy świadczenia wynoszą około 19,5 milionów złotych. Już więc obecnie, gdy zaopatrzenia są wyjątkowo niskie, nie odpowiadające zobowiązaniom funduszków i gdy duży stosunkowo odsetek pracowników mimo upływu wysługi emerytalnej nie korzysta z zaopatrzenia, przypis składek nie wystarcza na pokrycie bieżących wypłat, nie mówiąc o tworzeniu pewnych rezerw kapitałowych.

Uregulowanie problemu zaopatrzenia emerytalnych pójsć może w trzech kierunkach, a mianowicie:

1. Utrzymania dotychczasowego systemu ubezpieczeń w lokalnych statutach emerytalnych, przy jednoczesnym zniwelowaniu różnic w obowiązujących przepisach drogą wprowadzenia jednolitego dla wszystkich związków samorządowych statutu. Jednocześnie należałoby wówczas w sposób autorytatywny ustalić zasady wymiaru zaopatrzenia, tak różnie stosowane obecnie przez poszczególne związki samorządowe, zasady zaliczania do wysługi emerytalnej okresu okupacji i t. p.,
2. utworzenia centralnego zakładu ubezpieczenia pracowników samorządowych, bądź jako instytucji samodzielnej, bądź w ramach Państwowego Zakładu Emerytalnego, lub wreszcie
3. włączenie pracowników samorządowych do ubezpieczenia powszechnego w ramach Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

Z trzech tych alternatyw wydaje się najmniej celowa koncepcja utrzymania dotychczasowego stanu.

Wspomniałem na wstępie o poważnym uzasadnieniu celowości statutowo-lokalnych w warunkach przedwojennych. W obecnych warunkach społeczno-politycznych statuty lokalne utraciły swe dobre strony, a tym jaskrawiej wystąpiły wady tego systemu.

Żadne drobne poprawki tego systemu przy utrzymaniu samej zasady nie zmieniają istniejącego stanu w tym kierunku, by lokalne fundusze emerytalne mogły uzyskać pełną zdolność finansową do należytego działania.

Pomyślany w koncepcji drugiej Centralny Zakład Ubezpieczeń Pracowników Samorządowych, jako poważna zbiornica ryzyka ubezpieczeniowych, byłby już instytucją dostatecznie silną finansowo, jakkolwiek przejęcie przezeń istniejących emerytów i zobowiązań w stosunku do pracowników czynnych, wymagałoby, być może, pewnego wyposażenia tak utworzonego zakładu. Za utworzeniem takiego zakładu, bądź jako samodzielnej instytucji, bądź w ramach Państwowego Zakładu Emerytalnego (oddzielna Dyrekcja) przemawia szereg motywów, a przede wszystkim ten, że pracownicy samorządowi tak, jak i państwo, powinni korzystać z ubezpieczenia opartego na jednolitych zasadach, jako pracownicy służb publicznych; byłoby to konsekwentnym realizowaniem procesu równania uposażeń pracowników państwowych z uposażeniem pracowników samorządowych oraz unormowania płac pracowników przedsiębiorstw samorządowych w wysokości obowiązującej w odpowiednich gałęziach przemysłu państwowego.

Przeciwko tej koncepcji natomast wysunąć można argument, iż tworzenie odrębnych zakładów ubezpieczeniowych, a więc jednocześnie grup pracowniczych, dla których obowiązywałyby szczególne warunki ubezpieczenia, sprzeczne jest z zasadą jedności świata pracy oraz powszechności i jedności ubezpieczeń.

Wprawdzie istnieje i działa Państwowy Zakład Emerytalny, jako zakład wyłączony z powszechnego systemu ubezpieczeń (Z. U. S.) i nie miejsce tu na dyskusję uzasadniającą celowość lub nie celowość jego istnienia, trzeba jednak podkreślić, że nie obejmuje on pracowników przedsiębiorstw państwowych, a w wypadku włączenia pracowników samorządowych do P. Z. Em. powstałaby kwestia, czy słuszne byłoby różniczkowanie pracowników administracyjnych i przedsiębiorstw.

Zmówienie wszystkich tych za i przeciw wysuniętych odnośnie pierwszych dwóch koncepcji, przemawia za przyjęciem nieźliwosci trzeciej, t. j. za włączeniem pracowników samorządowych do ubezpieczenia powszechnego w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych.

Poważnego zresztą w tym kierunku argumentu dostarczyła wyżej omówiona ankietka, skoro ponad 70% pracowników samorządowych ubezpieczonych jest w ZUS-ie. Słuszność przemawia zatem, by, traktując jednolicie całą grupę pracowników samorządowych, włączyć do tego ubezpieczenia pozostałe 30%.

Zwolennicy utrzymania odrębności ubezpieczenia pracowników samorządowych, wysuwają na poparcie swoich poglądów argumenty, iż warunki służby publicznej są pod względem inne, niż pracowników zatrudnionych w innych dziedzinach pracy. W szczególności pracownicy samorządowi w przeważającej części zatrudnieni są w małych osiedlach, mają zatem ograniczoną możliwość awansu, podczas gdy w miarę osiągania doświadczenia i sprawności w swej dziedzinie pracy, tracą związek z ogólnym rynkiem pracy, na którym stają się coraz mniej poszukiwani. Jednocześnie z przywiązaniem ich do miejsca zatrudnienia w małych miejscowościach, pracownicy ci mają szereg trudności z dokształcaniem się wobec braku pomocy naukowych, czy nawet instytucji kulturalnych oraz z kształceniem dzieci. Specjalne traktowanie uzasadnione jest również w stosunku do pracowników zatrudnionych w pewnych dziedzinach, jak np. pracowników zatrudnionych w kanałach, w fabrykach chemicznych i przy produkcji gazu w gazowniach miejskich, niektórych pracowników w rzeźniach, brukarzy w oddziałach drogowych i innych.

Słuszne uwzględnienie odrębności warunków służby pracowników samorządowych (tak, jak i państwowych) nie wydaje się sprzeczne z postulatem powszechności i jedności ubezpieczeń, nie wyklucza on bowiem t. zw. ubezpieczeń dodatkowych usprawiedliwionych interesem społecznym.

Nie przesądzając, w jakim kierunku pójdzie reforma istniejącego stanu ubezpieczeń pracowników samorządowych, bowiem uwagi powyższe uważać należy za przyczynek do dyskusji. Trzeba podkreślić, że reforma wymaga uprzedniego przeprowadzenia ścisłego rachunku dla zapewnienia systemowi, jaki się wyłoni, mocnych podstaw finansowych.

Dla uzupełnienia materiału w tym kierunku ankietka dostarczyła danych o obecnym stanie majątku lokalnych funduszy emerytalnych. Wynosi on:

	w tys. złotych—
	w/g stanu na 1.XI 1947 r.
gotowizna zł	30.392
lokaty w nieruchomościach zł	536.338
lokaty inne zł	15.036
	<hr/>
Razem zł	581.766

Uwzględniając, że anketa wypełniona została w 80%-tach, przyjęć należy, że majątek lokalnych funduszków emerytalnych sięga sumy 3/4 miliarda złotych, przy tym wartość nieruchomości jest prawdopodobnie wyższa, gdy stosowano przy przeliczaniu zbyt niskie mnożniki w stosunku do cen przedwojennych.

Nie jest to, być może, dostateczne wyposażenie materialne instytucji, jaka obejmuje obsługę emerytalną pracowników samorządowych, nie mniej jednak istniejący majątek lokalnych funduszków emerytalnych musi być brany w rachubę przy kalkulacjach finansowych

S. R.

Z ubezpieczeń społecznych

Wzajemność współpracy

Aby szerzej zapoznać i lepiej zorientować w zagadnieniu Ubezpieczeń Społecznych, będziemy zamieszczać w każdym numerze „Samorządowca” wyjątki, dotyczące uprawnień pracowników, wynikające z ubezpieczeń społecznych.

W pierwszym rzędzie przypomniemy i przytoczymy umowę, jaką Komisja Centralna Związków Zawodowych zawarła z Zakładem Ubezpieczeń Społecznych. A to:

1. Obie strony stwierdzają zgodne, że w interesie świata pracy leży dalszy rozwój ubezpieczeń społecznych, zapewnienie instytucjom ubezpieczeń społecznych warunków koniecznych do wykonywania ich zadań oraz także usprawnienie tych instytucji, by należne światu pracy świadczenia były realizowane w pełni i szybko.
2. Normalne i sprawne funkcjonowanie instytucji ubezpieczeń społecznych jako instytucji świata pracy, zapewnione może być tylko przez czynne i harmonijne współdziałanie organów związków zawodowych na wszystkich szczeblach hierarchii organu zaciągającej z tymi instytucjami.
3. Celem zapewnienia właściwej współpracy związków zawodowych z instytucjami ubezpieczeń społecznych Komisja Centralna Związków Zawodowych powoła przy każdej okręgowej komisji związków zawodowych referenta dla spraw ubezpieczeń społecznych, którego zadaniem będzie:
 - a) popularyzacja idei ubezpieczeń społecznych i zaznajamianie członków związków z ich uprawnieniami i obowiązkami, wynikającymi z przepisów ubezpieczeniowych;
 - b) utrzymywanie stałego kontaktu z czynnikami samorządów ubezpieczeniowych i kierownictwem ubezpieczalni społecznych;
 - c) czuwanie nad czynnościami przedstawicieli ubezpieczonych w organach samorządu ubez-

pieczeniowego, w szczególności nad wykonywaniem przez nich właściwej kontroli nad działalnością ubezpieczalni społecznych i stanem leczenia;

- d) stałe oddziaływanie przez związki zawodowe i rady zakładowe na poszczególne zakłady pracy, by te przestrzegały przepisów o ubezpieczeniu społecznym, a zwłaszcza do zgłaszania ubezpieczenia, obliczania składek od właściwej podstawy wymiarowej oraz terminowego i całkowitego regulowania składek, a w razie potrzeby interweniowanie w tych sprawach u właściwych czynników;
- e) współdziałanie z organami ubezpieczalni społecznych przy zapewnieniu pełni świadczeń tym ubezpieczonym, którym one przysługują z wyeliminowaniem symulantów.

Zarząd Główny n/Związku postanowił problem współpracy z ZUS-sem rozwiązać w następujący sposób:

Powołać w biurze Zarządu Głównego referat Ubezpieczeń Społecznych, w Zarządach Okręgów — referentów dla spraw ubezpieczeń społecznych, zaś w Zarządach Oddziałów, względnie Radach Zakładowych — Komisję Ubezpieczeń Społecznych.

Zadaniem wyżej podanych referatów i komisji będzie współpraca z Zakładem Ubezpieczeń Społecznych i Ubezpieczalnią Społeczną przy realizowaniu wyżej podanej umowy oraz uświadamianie członków o przysługujących im świadczeniach, jak też o znaczeniu ubezpieczeń społecznych.

F. M.



Most Poniatowskiego.

Pierwszym dużym osiągnięciem ofiarności społecznej w odbudowie Warszawy było ukończenie w ciągu jednego roku odbudowy zniszczonego mostu Poniatowskiego, który zniszczony również podczas pierwszej wojny światowej, był wówczas odbudowywany 7 lat. Ofiarności społeczna wyrażona w pieniądzu, a także wszystko w robocznym i górniczym i hutniczym śląskich przyczyniła się do zademonstrowania niezwykłego tempa odbudowy, które w warunkach katastrofalnie zniszczonej Warszawy było rekordem samym w sobie.

Z pracy samorządowej

Księgowość przebitkowa w związkach samorządu terytorialnego

Przyjęty obecnie w Związkach Samorządu Terytorialnego system prowadzenia rachunkowości „amerykańskiej” wymaga — poza prowadzeniem jednej głównej księgi i co najmniej czterech ksiąg kontowych szczegółowych — jeszcze dodatkowego prowadzenia szeregu innych ksiąg pomocniczych.

Księgowanie tym systemem wymaga zasadniczo (jeśli przyjmiemy dla przykładu przeciętną gminę miejską) zatrudnienia dwu sił rachunkowych. Każda operacja wymaga osobnego wpisu w dwu księgach. Wyniki pracy, a przede wszystkim zgodność wpisów w poszczególnych księgach kontowych z wpisami w dzienniku nie może być codziennie kontrolowana — praktycznie biorąc, kontrola następuje dopiero po zakończeniu miesiąca. Nawet przy najlepszej organizacji pracy i rutynie księgujących zachodzi nierzadko konieczność uzgadniania całomiesięcznych wpisów i żmudne, wielogodzinne wyszukiwanie ewentualnych omyłek w księgach kontowych i dzienniku amerykańskim. Ta nadprogramowa i nieproduktywna praca doprowadza też słą faktu do czasowych zaległości w księgowaniu i braku możliwości skontrolowania każdego stanu kredytów na poszczególnych pozycjach budżetowych i sald na rachunkach pozabudżetowych.

W tym stanie rzeczy sporządzanie okresowych zsumowań rachunkowych i sprawozdań, czy wreszcie należyta kontrola całokształtu rachunkowości przez komisje kontroli społecznej i władz nadzorczych jest przy tym systemie księgowania, w wysokim stopniu utrudniona.

Są również jeszcze inne drobniejsze ujemne cechy tego księgowania.

Obowiązujące dotychczas Rozp. Min. Spraw Wewn. z 6 XII 1932 o kasowości i rachunkowości związków komunalnych (Dz. U. Nr 11, poz 72, ex 1933) dopuszcza w zasadzie (§ 21) prowadzenie księgowości systemem kartotekowym, a więc nie wyklucza systemu przebitkowego.

Zasadniczo więc, nie ma żadnych przeszkód, by poszczególne Związki Komunalne mogły według swego uznania wprowadzać w swej rachunkowości system księgowania przebitkowego.

Przejście z systemu amerykańskiego na system kartotekowo-przebitkowy upraszcza w wysokim stopniu pracę personelu rachunkowego i zapobiega ewentualnemu tworzeniu się zaległości.

System księgowości przebitkowej określić można ogólnie i krótko z tą, że jest bardziej uproszczone i przejrzysze. Wymaga ono wprowadzenia większej staranności od księgową, lecz jest natomiast łatwiejsze do wyuczenia się.

Stale zaś przejrzysty stan księgowości zezwala zarówno rachmistrzowi, jak i nadrzędnej kontroli na sprawdzenie każdorazowego stanu.

Zamknięcia okresowe są znacznie łatwiejsze i szyb-

sze do przeprowadzenia niż w systemie ksiąg wazanych.

W systemie kartotekowo-przebitkowym np. nawet „najdłuższe” konta mogą być prowadzone bez przerwy. Zapisane, a wygasłe w ciągu roku konta mogą być, dla przejrzystości kartotek, odłożone na osobne miejsce do specjalnej teczki kartotekowej. Również i możliwość do wykrywania ewent. nadużyć przez fałszowanie wpisów w systemie przebitkowym jest znacznie ułatwiona i o wiele szybsza do przeprowadzenia.

Odpowiednio do potrzeb danej gminy dostosowany układ grup kontowych w systemie kartoteki (skrzynki kartotekowej) wraz ze skorowidzem przewodnim, związana instrukcja podręczna (przepisy dla księgującego pracownika) i rejestr kartotek — czynią cały ten system księgowości tak przejrzysym i łatwym w prowadzeniu i odczytaniu że nawet osoba zupełnie nieobznajmiona z zasadami podwójnej księgowości, może w ciągu paru godzin objąć całokształt rachunkowości danej gminy, przystąpić do dalszego księgowania wzgl. skontrolować wpisy i wykorzystać materiał rachunkowy do sporządzania odpowiedniego sprawozdania, czy też zamknięcia kontrolnego.

Za wprowadzeniem księgowości przebitkowej przemawiają poza tym względy praktyczno-gospodarcze. Przede wszystkim oszczędność papieru (druków książkowych systemu ksiąg wazanych), następnie wymagana ilość i rodzaj ksiąg oprawionych przenosi swą obecną cenę 3—4-krotnie cenę potrzebnych w systemie kartotekowo-przebitkowym druków — kart dziennika kontrolnego i kartek kontowych.

Warto się nad „przebitkową” księgowością zastanowić, szczególnie obecnie w fazie współzawodnictwa pracy.

Tymi krótkimi uwagami, oczywiście niewyczerpującym zagadnieniem, pragnę zwrócić uwagę na jedną z zasadniczych gałęzi codziennej pracy.

mgr J. Cesielski

Z akcji społecznej

Szczecińskie kolonie dla dzieci

W pobliżu Szczecina w pięknej miejscowości Zdroje urządzono kolonie dla dzieci pracowników samorządowych m. Szczecina.

Dzieci od pierwszego dnia żyły się ze sobą i tak są zajęte swymi zabawami, że nie zwracają uwagi na odwiedzających je rodziców. Na wszystkie pytania odpowiada — dobrze, bardzo dobrze — i biegają do swych zajęć pod opieką wykwalifikowanych wychowawczyń.

Z usługą to personelu, starannie dobranego, jak: kierowniczką, inwententką, wychowawczynią, kucharką, sprzątaczką, których całą troską jest stworzyć jak najlepszy wypoczynek i odżywianie dzieci.

Bezsprzecznie trzeba przyznać że Zarząd Okręgu słusznie postąpił, wkładając wiele trudów w organizowanie kolonii dla dzieci swoich członków, gdyż zdrowie dziecka jest niemiernie ważnym zagadnieniem od spraw zawodowych i zarobkowych ich rodziców.

JEDŹ I ZOBACZ



WYSTAWĘ ZIEM ODZYSKANYCH

U W A G A — WAŻNE DLA POSIADACZY POLIS FUNDUSZU POŚMIERTNEGO

Zarząd Główny zamierza przystąpić do likwidacji Funduszu Pośmiertnego b. Związku Zawodowego Pracowników Samorządu Terytorialnego R. P.

W tym celu prosimy o nadesłanie uwierzytelnionych przez urz. gm. lub miasta odpisów pol's F. P. wraz z podaniem stanu materialnego i rodzinnego.

ZARZĄD GŁÓWNY

S P O R T

W dniu Święta Odrodzenia został rozegrany mecz piłki nożnej w Katowicach między A klasą Zw. Zaw. Kolejarzy a drużyną piłki nożnej Śląskich Kolejek Elektrycznych Z. K. S.

Mecz zakończył się zwycięstwem drużyny Śląskich Kolejek Elektrycznych Z. K. S. w stosunku 3 do 1.

Zamierzamy wydać jednodniówkę poświęconą sportowi w Związku.

ZARZĄD OKRĘGU SZCZECIN — DAJE PRZY- KŁAD.

Wychodząc z założeń, że wzmożony ruch interesantów członków Związku w biurze Zarządu Okręgu w różnych sprawach, a szczególnie obecnie dla załatwiania formalności wczasowych — powoduje —

- a) niepotrzebne zwalnianie się z pracy, a przede wszystkim
- b) pewną związaną z tym dezorganizację oraz
- c) straty dla pracujących akordowo i
- d) jednocześnie powoduje straty w zakładach pracy państwowych

dodatkowe godziny urzędowania w godzinach 15—19 każdego dnia za wyjątkiem niedziel.

Przykład godny naśladowania.

PORÓWNAWCZE DANE W ZAKRESIE OD- BUDOWY URZADZEŃ I ZAKŁADÓW UŻY- TECZNOŚCI PUBLICZNEJ W WARSZAWIE

Komunikacja:	1939	styczeń 1945	styczeń 1948
tramwaje	725	—	261
autobusy	180	—	100
trolleybusy	—	—	14
Wodociąg:			
wydajność m ³ na dobę	100.000	—	70.000
sić km	630	—	585
przyłącz. nieruchomości	14.000	—	8.000
Gazownia:			
produkcja m ³ na dobę	180.000	—	55.000
sić km	708	—	285
abonenci	116.000	—	23.000
Elektryczność:			
energia w tys. kWh	20.000	—	16.000
sić km	1.544	—	120.000
Szpital:			
ilość	28	4	20
łóżek	8.000	—	4.500

W r. 1947 wybudowano w Warszawie:

Budynków mieszkalnych	2.000, izb	32.000
pozostaje w budowie	2.300, „	33.000

* * *

„Warszawa — Miasto Wieczne“ — daje taki tytuł jednemu ze swych artykułów Ewa Szelburg-Zarebna.



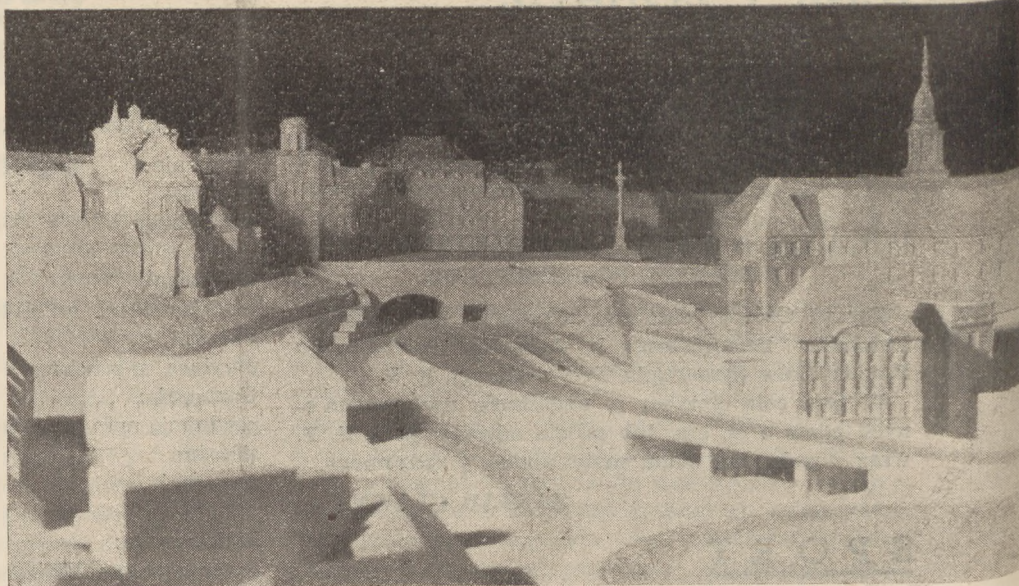
„Na łebka“ — to powojenne pierwsze warszawskie MZK

- a dzisiaj 261 wozów tramwajowych,
- 100 autobusów,
- 14 trolleybusów,
- 1000 dorożek samochodowych,
- 500 dorożek konnych.

Ludność: coprawda było wówczas: tylko 140.000 — obecnie około 600.000, przed wojną 1.300.000.

S.F.O.S.
przekuje twój sentyment
dla Warszawy
na realny czyn

Makieta trasy W—Z
wschodni wlot do
tunelu od strony
Placu Zamkowego



Widok wlotu
wschodniego do tu-
nelu wg. rys. inż.
arch. Z. Stępińskiego

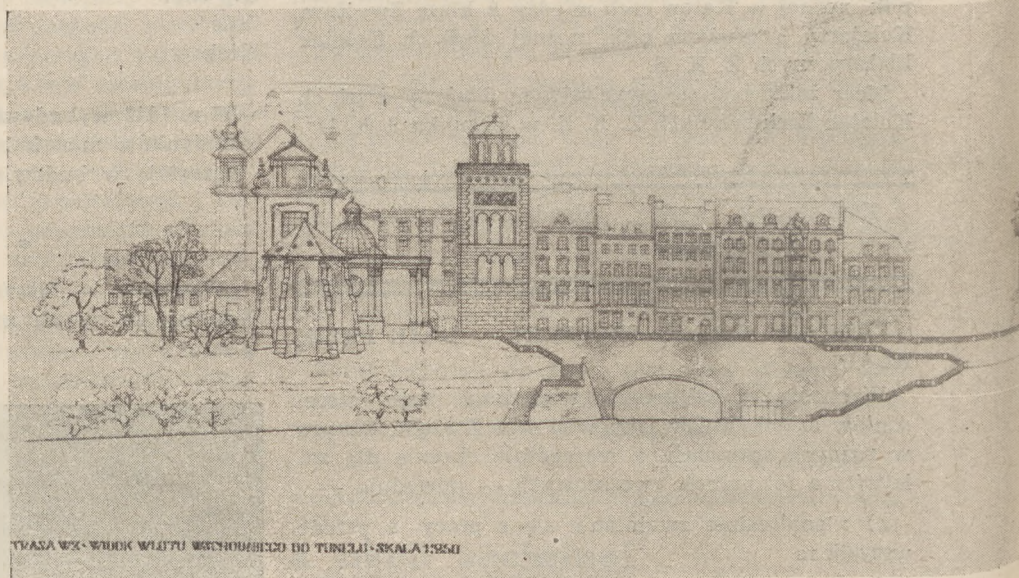


Foto Service. Wszystkie klisze, dotyczące odbudowy

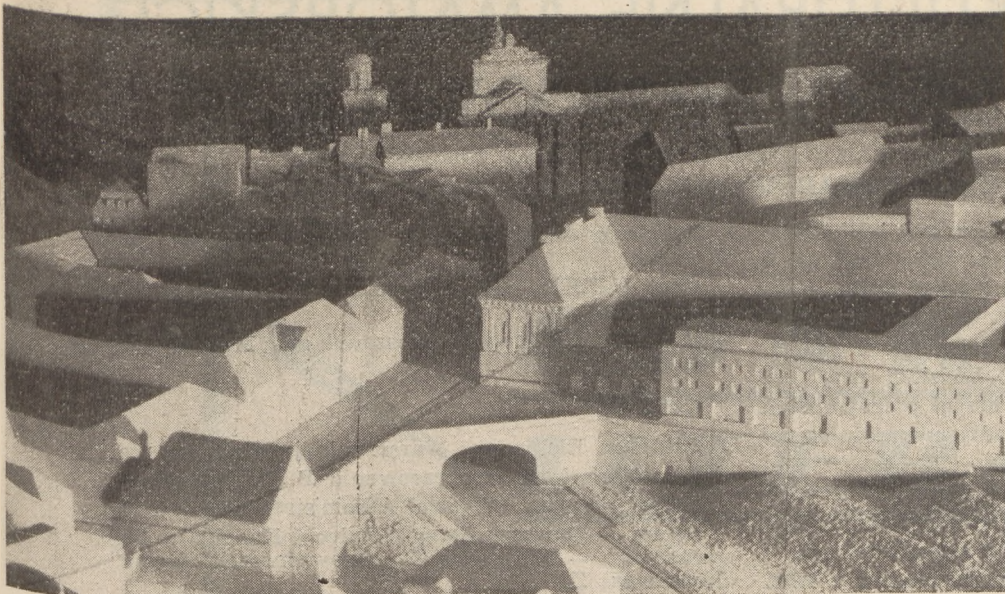
**ODBUDOWA WARSZAWY —
W OBRADACH CZERWCOWEGO PLENUM
ZARZĄDU GŁÓWNEGO NASZEGO
ZWIĄZKU**

Sprawę reorganizacji systemu zbiorczy na rzecz odbudowy Stolicy omówił redaktor Wojacki Wacław, podkreślając, że odbudowa naszej Stolicy — Serca

Narodu Polskiego — to symbol Naszej Niepodległości.

**ODBUDOWA WARSZAWY, TO SYMBOL NIEU-
GIĘTOŚCI DUCHA POLSKIEGO PRZED HITLE-
RYZMEM I NIEZNISZCZALNOŚĆ NARODU POL-
SKIEGO!**

* * *



Makieta trasy W-Z
zachodni wlot do
tunelu od strony
ul. Miodowej



Widok wlotu
zachodniego do tu-
nelu wg. rysunku
inż. arch. J. Knotha

y Warszawy — użyczyła nam Redakcja „Stolicy“.

Plenum Zarządu Głównego wzywa wszystkich członków Związku do jak najliczniejszego udziału w pracach terenowych Komitetów Odbudowy Warszawy, celem zwiększenia dobrowolnych powszechnych i stałych składek na rzecz odbudowy zniszczonej Stolicy.

Plenum Zarządu Głównego apeluje do członków i wszystkich kółek organizacyjnych, by akcję zbior-

ki funduszy na Odbudowę Warszawy zwiększyć wogóle a specjalnie nasłóć w miesiącu wrześniu, jako miesiącu Odbudowy Stolicy, zbierając wpływy pojedyncze i zbiorowe na specjalne listy i odsyłając je bezpośrednio do miejscowych Komitetów Odbudowy Warszawy, zawiadamiając o tym zawsze Zarząd Główny. Zbiórki terenowe powinny mieć charakter powszechny, gdyż niewielka ofiara, a masowo dawa-
na daje duże wyniki.

WYMIANY KULTURALNE AMATORSKICH ZESPOŁÓW ŚWIETLICOWYCH

I. WYSTĘPY SAMORZĄDOWCÓW STOLICY W ŁODZI

W ramach międzyokręgowej wymiany kulturalnej w dniu 19 czerwca br. wystąpiły w Łodzi amatorskie zespoły pracowników samorządu i użyteczności m. st. Warszawy w liczbie 142 osoby.

Było to niezwykle, ciekawe widowisko i słuchowisko. Piękna sala Filharmonii Łódzkiej przy ul. Narutowicza 20, wypełniona po brzegi pracownikami samorządu i użyteczności m. Łodzi z różnymi 69 przodownikami pracy na czele.

Czerwona robotnicza Łódź nie zawiodła. Z wielkim zainteresowaniem i przejęciem reagowała, na każdy pokaz artystycznego dorobku indywidualnego i zespołowego swych kolegów samorządowców z Warszawy.

Występy trwały 3 godziny. Były one świadectwem dużych osiągnięć kulturalno-artystycznych amatorskich zespołów świetlicowych Okręgu Stołecznego Związku Samorządowców.

Program uroczystości, która miała charakter poranku przedstawiał się następująco: Przemówienie powołane wygłosił przewodniczący Wydz. Kult.-Oświat. Zarządu Okręgu Łódź — miasto ob. Holajda Henryk. Odpowiedź w formie pozdrowienia od Samorządowców z Warszawy wygłosił ob. A. Jarosz, prezes Okręgu Stołecznego Samorządowców.

Artystyczny program uroczystości: **Część I:**

Orkiestra Elektrowni Warszawskiej: — Uwertura do opery „Halka“ — St. Moniuszko.

Recytacja — Maciejowska L. (Elektrownia): „Grenada“ J. Tuwima, „Alarm“ Z. Słonimski.

Zespół taneczny (Wydział Administracyjny): Walec. **Śpiew** — Krasnodębski (Elektrownia): Aria Skołuby z op. „Straszny Dwór“ — St. Moniuszko, „Kumi kuma“ — St. Moniuszko.

Śpiew — Fenrychiówna J. (Elektrownia): „Pieśń Bronki“ z op. „Hrabina“ — St. Moniuszko, „Rajski ptak“ — Różycki.

Skrzypce — St. Kowalski (Elektrownia): „Legenda“ — Wieniawski, „Czardasz“ — Montego.

Śpiew — Karkowska (MZK): „Owórz Janku“ — Niewiadomski St., „Odejdz Jasu od okienka“ — Niewiadomski St., „Pieśń jugosłowiańska“.

II. WYSTĘPY SAMORZĄDOWCÓW MIASTA ŁODZI W WARSZAWIE

W dniu 20 lipca br. w Warszawie o godz. 15-ej w sali Teatru Polskiego w części artystycznej Akademii Święta Odrodzenia Polski, organizowanej przez Zarząd Okręgu Stołecznego, wystąpiły rewanżowo amatorskie zespoły samorządowców łódzkich w liczbie 240 osób, dając pokaz zespołowych i indywidualnych osiągnięć kulturalno-artystycznych dla kolegów samorządowców stolicy.

Zainteresowanie występami wśród pracowników samorządowych Warszawy było bardzo duże. Teatr Polski, jak rzadko o tej porze dnia, był wypełniony do ostatniego miejsca. Nastroj na sali odświętny, ale serdeczny.

Program (dla przykładu) zamieścimy w następnym numerze.

Recytacja — Matuszewski (MZK): „Pochód“ Słobodnika.

Chór (MZK): „Sen o wchrze“ — Kazuro, „Straż nocna“ Halewy.

Orkiestra Elektrowni Warszawskiej: „Menuet“ Paderewski.

Część II:

Orkiestra Elektrowni Warszawskiej: Wiazanka pieśni partyzanckich w opracowaniu B. Turczyńskiego.

Zespół taneczny (Wydział Administrac.): Kujawiak.

Śpiew — Dawczyk Jerzy (Wodoc. i Kanaliz.): „Zasmucionej“ — Karłowicz Z., „Skowroneczek śpiewa“ Noskowski Z.

Grośeska — Sawicki i Otulak (Gazownia Miejska): Rozmowa telefoniczna.

Śpiew — Wachowska (Elektrownia): aria z opery „Madame Butterfly“ — Puccini, „Pieśń wiosenna“ Niewiadomski.

Zespół taneczny (Wydz. Admin.): Krakowiak.

Śpiew — Pamięta Zygmunt (Elektr.) Krakowiaczek — Moniuszko, Aria Nadira z op. „Poławiacze Pereł“.

Humor — Rossolński (MZK): „Maciek na wyścigach“, „Swinia“.

Chór (MZK): „Walc nad pięknym modrym Dunajem“ — J. Strauss, oprac. St. Żyliński, Pieśń 105-letnia ludowa.

Orkiestra Elektrowni Warszawskiej: „Marsz z fanfarami“ w opr. B. Turczyńskiego.

Dyrygent orkiestry B. Turczyński.

Dyrygent chóru St. Żyliński.

Zapowiadaj Jerzy Sęmieniak.

Przy demonstrowaniu tak obfitego programu bra wotom i biesom nie było końca. Przyjemna atmosfera na sali sprawiała to, że wszyscy czuli się bardzo dobrze, zarówno artyści, jak i publiczność. Udana występy chóru, orkiestry, zespołu tanecznego i solistów były nad wyraz serdecznie oklaskiwane. Prasa łódzka określiła, że zespołem gości należy się pełne uznanie i że Okręg m. st. Warszawy może być dumny ze swoich sukcesów.

Podobną WYMIANĘ KULTURALNĄ PODEJMUJĄ KATOWICE I KRAKÓW. Amatorskie zespoły świetlicowe Okręgu w Katowicach wystąpią pod koniec września w Krakowie, a w październiku br. amatorskie zespoły samorządowców Okręgu Krakowskiego wystąpią w Katowicach.

Pragniemy, żeby inne Okręgi poszły tą samą drogą i rozwinęły z najbliższymi Okręgami tę pożyteczną międzyokręgową wymianę kulturalną, która zarówno jednostkom, jak i zespołom świetlicowym przynosi duże korzyści, podnosi ich na wyższy poziom artystyczny, a masom naszych samorządowców daje piękne przeżycia kulturalne.

Jan Bednarz

KONKURS LITERACKI

Zarząd Główny Związku Zawodowego Pracowników Samorządu Terytorialnego i Instytucji Użyteczności Publicznej R. P. z okazji przypadającego w b. r. 30-lecia Związku

rozpisuje

KONKURS LITERACKI

n a:

powieść, nowelę, opowiadanie, pamiętnik, utwór sceniczny, utwór wierszowany o tematach z życia i pracy pracowników samorządu terytorialnego i instytucji użyteczności publicznej. Mogą być również opisy, przeżycia, wspomnienia, notatki z czasów przedwojennych, okresu okupacji, okresu odbudowy samorządu i jego zakładów.

Ponadto Zarząd Główny zaprasza do opracowania specjalnej antologii dla dorosłych, jako zbioru różnych artystycznie cennych utworów, nadających się do recytacji i inscenizacji na akademiach, porankach, wieczornicach i kołach samokształcenia pracowników samorządu i użyteczności publicznej.

Przewidziane są następujące nagrody:

jedna	— pierwsza nagroda	— 100.000.— zł.
dwie	— drugie nagrody	a 50.000.— zł. — 100.000.— „
	10 nagród	„ 10.000.— „ — 100.000.— „

Dla zdobywców nagród konkursowych przewiduje się jeszcze honoraria autorskie. Nienagrodzone, a nadające się prace do druku będą osobno honorowane. Można również zgłaszać swoje akcesy do prac poza konkursem.

Skład sądu konkursowego będzie ogłoszony dodatkowo.

TERMIN KONKURSU KOŃCZY SIE 30 LISTOPADA 1948 R.

Do tego czasu należy przesłać swe prace opatrzone godłem z dołączeniem zapieczętowanej koperty o tym samym godle, wewnątrz której podać swoje nazwisko i dokładny adres.

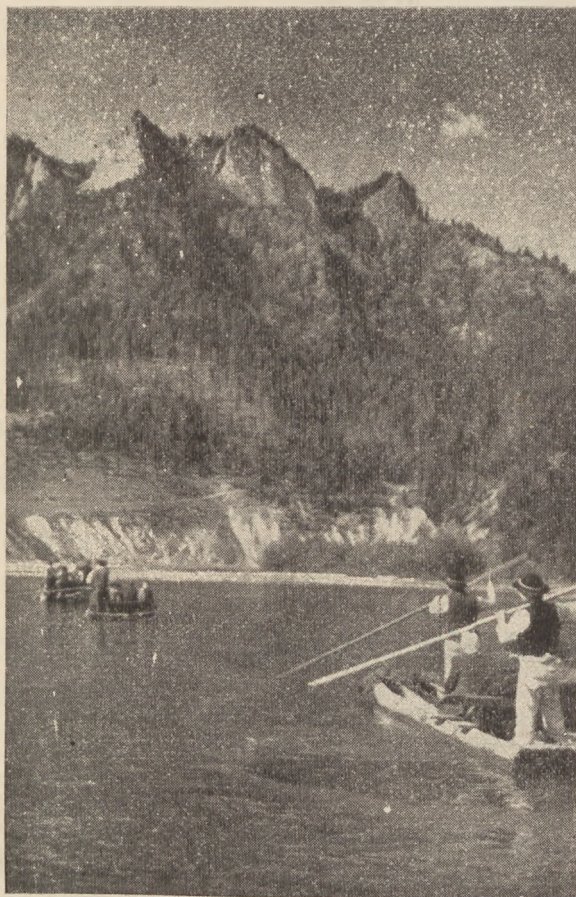
Udział w konkursie i opracowaniu antologii mogą brać zawodowi literaci, publicyści oraz poeci, literaci i publicyści-amatorzy, członkowie i nie-członkowie naszego Związku.

Wczasy... Wczasy...

WYCIECZKA SAMORZĄDOWCÓW ODDZIAŁU MIECHOWSKIEGO W PIENINY

Ruchliwy Zarząd Oddziału w Miechowie, w osobach: Konieczny Jan — przewodniczący, Dresler Roman — sekretarz i Kowalski Zygmunt — skarbnik — urządził 4-dniową wycieczkę samorządowców z powiatu miechowskiego do Pienin — jednego z najpiękniejszych zakątków ziemi polskiej. Zarząd wyasygnował na ten cel z własnych kredytów kwotę zł 50.000, resztę pokryli uczestnicy wycieczki. Do zorganizowania wycieczki przyczynił się również ob. Starosta — Konieczny Jan i Sekretarz Wydziału Powiatowego — Szymacha Stanisław. Kierownictwo wycieczki, a zarazem organizację objął Inspektor Samorz. — mgr Bandurowski Zbigniew.

Wycieczka wyruszyła aulem z Miechowa do Pienin, zabierając 40 uczestników, wśród których znalazło się również kilku starszych sekretarzy gminnych, którzy w ciągu kilkudziesięciu ostatej swej pracy pierwszy raz wybraли się zobaczyć Pieniny. Niebo bez chmur sprzyjało wycieczkowcom, łagodny wiatr nie dopuszczał do znużenia. W godzinach popołudniowych auto przybyło do Szczawnicy i wycieczkownicy



Wycieczka Miechowska w łodziach na Dunajcu.

zamieszkali na okres trzech dni w dwóch willach „Lilwinka“ i „Siostra“.

Dwa następne dni zeszyli szybko na urządzaniu wycieczek na pienińskie szczyty: Górę Zamkową, Trzy Korony i Sokolicę, skąd rozciągają się piękne widoki.

Niezapomniane wrażenie zostawił wszystkim spływ łódkami przez przełom Dunajca.

Z pierwszą pełną świeżego górskiego powietrza i z nowym zasobem energii do pracy opuścili wycieczkownicy malownicze Pieniny, by udać się do domów. Do swych codziennych zajęć, pełni wrażeń i wdzięczności dla organizatorów.

Uczestnik.

Ob. Jan Ramatowski z Konina.

W liście swym z Wczasów w Zakopanem — dzieli się swymi uwagami. Podkreśla dobre i złe strony (dobrych dużo, złych niewiele) Domu Wypoczynkowego. Narzeka jednak na trudy i niedogodności dojazdu kolejowego.

Mimo usłowań Min. Komunikacji oraz widocznej i ofiarnej pracy kolejarzy — problem dojazdów na wczasy, z uwagi na swą masowość, wymaga dalszych ulepszeń.

Powiedzieć sobie jednak wyraźnie musimy, że P.K.P. w porównaniu z poprzednimi latami — zdały w pełnym egzaminie sprawności i organizacji i w zakresie publicznej służby społecznej — są niecierpliwym wzorowym przykładem.

Ob. M. Wagnerówna — Grudziądz.

W bardzo obszernym opisie urlopowo-wczasowym — porusza wiele zagadnień. Z uwagi na wielotematowość i zbyt obszerny materiał nie możemy artykułu wykorzystać. Tym więcej, że pewien skrót tegoż zamieścił już „Związkowiec“.

NA BUDOWĘ STADIONU POLSKIEGO ZWIĄZKU KOLARSKIEGO

złożono:

Ob. W. Pokora zł 1.500 nieprzyjęte honorarium za przygotowanie artykułowego materiału do wydawnictwa „wczasowego“.

Ob. L. R. zł 500 swoje honorarium za art. w Nr 6 „Samorządowca“ p. t. „Na dzień kobiet“ na „cegiełkę“ budowy stadionu.

Depesza

Wzorowe domy wypoczynkowe

Wśród zilustrowanych w lipcu, Związkowych Domów Wypoczynkowych — na pierwsze miejsce, dzięki czystości, organizacji, prowadzeniu i t. p. — wybijają się domy Okręgu Poznańskiego w Szklarskiej Porębie, a to: „Tramwajówka“, „Słota“, „Wielkopolska“ (Kaliszanka) i „Poznańanka“.

Dominik Ryśka
Wiceprzewodniczący Z. Gł.

Samorządy w akcji socjalnej

(opieka nad dzieckiem)

Problem opieki nad dzieckiem, opieki tak szczególnie ważnej po wojnie — wymaga ciągłej troski, dyskusji i pracy.

Związki Samorządowe w tej dziedzinie mogą się wykazać już dość dużym dorobkiem. Niewiele jednak na ten temat ukazują się publikacje, które orientowałyby z jednej strony o pewnych osiągnięciach, z drugiej służyły za przykład godny naśladowania.

Wychodząc z tych założeń zamierzamy podawać stale na łamach „Samorządowca“ dane, dotyczące po-

szczególnych form pracy w ramach ogólnej akcji socjalnej tak dziś żywej i aktualnej.

Dane poniższe dotyczą opieki nad dzieckiem. Zauważamy, że dane te zostały zebrane przez Ministerstwo Administracji Publicznej w formie ankiety według stanu na 1.1.48 r. i dotyczą tylko jedenastu województw, czyli t. zw. Ziemi Dawnych.

Ziemię Odzyskaną zobrazujemy statystycznie w następnym numerze „Samorządowca“ po właściwym opracowaniu danych uzyskanych z Ministerstwa Ziemi Odzyskanych.

Województwa	Powiaty	Liczba ludności	Przedszkola		Sierocińce (Domy dziecięce)		Zakłady specjalne		Stacje opieki nad m. i d.	Ośrodki Zdrowia
			ilość	ilość dzieci	ilość	ilość dzieci	ilość	ilość dzieci		
Białostockie . . .	9	890534	60	4536	18	1202	4	740	1	44
Gdańskie . . .	9	698844	159	8571	10	805	4	245	9	52
Kieleckie . . .	15	1752863	235	9427	40	3617	2	225	9	78
Krakowskie . . .	18	2173165	720	37072	81	4894	8	469	25	137
Lubelskie . . .	18	1870141	146	6377	37	2180	6	289	3	116
Łódzkie (Bez m. Łodzi)	18	1803417	274	12337	26	1409	5	168	4	118
Pomorskie . . .	23	1435867	228	13014	26	1490	8	464	16	131
Poznańskie . . .	30	2203495	392	21407	40	2758	8	1604	8	119
Rzeszowskie . . .	19	1482713	177	8392	21	648	8	394	2	52
Śląskie	17	1810983	605	39338	39	2535	20	1724	36	148
Warszawskie (Bez m. Warszawy)	24	2206130	288	12949	64	4575	15	681	3	158

Z danych tych wyciągnąć możemy szereg wniosków.

Np. na ilu mieszkańców w danym województwie przypada 1 przedszkole; ilu mieszkańców obsługuje jedna stacja opieki nad matką i dzieckiem, czy jeden ośrodek zdrowia.

Przy wyciąganiu wniosków z powyższych danych

statystycznych pamiętać należy o stopniu zniszczenia danego województwa, uprzemysłowieniu i t. p.

Wyprowadzenie wniosków pozostawiamy zainteresowanym, w tym przeświadczeni, że przyczynią się do inicjatywy w tworzeniu podobnych placówek dla dobra dziś dzieci — jutro narodu.

PORADY I ODPOWIEDZI

OB. E. W. GRUDZIĄDZ.

1. Czy istnieją zbiór przepisów prawnych, dotyczących opieki społecznej?

1. W chwili obecnej jest już w druku i ukaże się w najbliższych tygodniach urzędowe wydawnictwo Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej p. t. „Podstawowe przepisy prawne o opiece społecznej“, zawierające wszystkie przepisy prawne ogólne, dotyczące opieki społecznej, obowiązujące na dz. 1.I 1948 r.

Ponadto w przygotowaniu jest inne wydawnictwo tegoż Ministerstwa p. t. „Przepisy prawne zaopatrzeniowe“, dotyczące zaopatrzeń z tytułu opieki społecznej, rent i zasiłków.

Poza zasadniczą ustawą z dn. 16 sierpnia 1923 r. o opiece społecznej (Dz. U. R. P. Nr 92, poz. 726) z późniejszymi przedwojennymi zmianami, zwracamy uwagę na dekret z dn. 22 października 1947 r. w sprawie mocy obowiązującej niektórych przepisów ustawodawstwa z zakresu opieki społecznej. (Dz. U. R. P. z 1947 r., Nr 65, poz. 389) oraz na okólnik Nr 102, 47 Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dn. 31 października 1947 r. w sprawie mocy obowiązującej przepisów ustawodawstwa z zakresu opieki społecznej (Dziennik Urzędowy Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, Nr 11 z r. 1947, poz. 176).

Wielu samorządowców posilkuje się jako publikacją podręczną, powojennym wydawnictwem p. t. „Źródła przepisów prawnych“, Biblioteka Samorządowca Nr 73 „Źródła przepisów prawnych“. Jest to skorowidz obowiązujących ustaw i rozporządzeń wraz z bibliografią z dziedziny administracji publicznej i samorządu terytorialnego. Opracował Józef Malczano, wicz. 1946. Nakładem Zw. Zaw. Prac. Sam. Teryt. i Inst. Użytk. Publ. w Polsce. Str. 35.

ZARZĄD GMINNY W PŁUŹNICY.

W związku z wyśnięciem zamieszczonym w „Samorządowcu“ Nr 6 z b. r. w sprawie odsetek za zwłokę od podatku gruntowego.

Zarząd Gminny w Płużnicy nie zgadza się z wywodami naszej odpowiedzi.

Aby upewnić Zarząd Gminny w Płużnicy, że nasza odpowiedź jest właściwą, przytaczamy ustęp okólnika Ministerstwa Skarbu z dn. 3.X 1947 r. L. dz. III. 7468/47 w sprawie rachunkowości podatku gruntowego.

„W wykonaniu postanowień §§ 10 i 12 Rozp. Rady Ministrów z dn. 9 lipca 1947 r. o obowiązku uiszczania przez niektóre gospodarstwa rolne podatku gruntowego w ziemiopłodach (Dz. U. R. P. Nr 55, poz. 296) oraz § 6 Rozp. Ministrów Administracji Publicznej, Ziemi Odzyskanych, Aprowizacji oraz Skarbu z dn. 15 lipca 1947 r. w sprawie nadzoru nad wymiarem i poborem podatku gruntowego (Dz. U. R. P. Nr 55, poz. 300) Ministerstwo Skarbu zarządza co następuje:

Poczynając od dnia 22 sierpnia 1947 r. zarządy gmin

wiejskich i miejskich są obowiązane odprowadzać do kas Urzędów Skarbowych na cele specjalne 3% ogólnej sumy wpływów osiągniętych z podatku gruntowego, łącznie z dodatkami za zwłokę.

Z tym samym dniem za podstawę do podziału wpływów z podatku gruntowego, przewidzianego w art. 5 i 6 dekretu z dn. 20 marca 1946 r. o finansach komunalnych (Dz. U. R. P. z 1947 r., Nr 40, poz. 199) Zarządy gmin miejskich i wiejskich przyjmować mają nie 100% z ogólnych wpływów z podatku gruntowego (łącznie z dodatkami za zwłokę), lecz 97% tej sumy, t. j. sumę wpływów, jaka pozostaje po potrąceniu 3% wspomnianych wpływów na cele specjalne“.

Powolywanie się przez Zarz. gmin. na art. 42 ust. 1 i 2 Dekretu z dnia 16.V 1946 r. (Dz. U. R. P. Nr 27/173) jest niewłaściwe, bowiem przepis tegoż artykułu przewiduje, że Minister Skarbu w stosunku do należności przypadającej Skarb. Państwa, zaś Minister Administracji Publicznej lub Ziemi Odzyskanych w porzuceniu z Ministrem Skarbu w stosunku do należności przypadającej na rzecz związków samorządu terytorialnego, może w drodze rozporządzenia bądź obniżyć wysokość dodatku za zwłokę, bądź odstąpić od pobierania tego dodatku od określonych rodzajów należności głównych.

W dalszym ciągu korespondować nie możemy i nie zamierzamy.

ZARZĄD GMINNY WSCHOWA-PÓLNOĆ.

Nawiązując do umieszczonej w „Samorządowcu“ Nr 6 z b. r. odpow. edz. Wójtowi Gminy Trzebnica na zapytanie, czy poborcy gminnemu, otrzymującemu stałe uposażenie miesięczne przysługują diety za wyjazdy służbowe — wyjaśniamy, że pracownikowi, będącemu etatowym poborcą gminnym, przysługują diety za wyjazdy służbowe tak, jak wszystkim innym pracownikom samorządowym, jeżeli nie otrzymują specjalnego ryczałtu lub dodatku wzmian. za przysługujące diety.

OB. PACHUTKO WŁADYSŁAW — M. SEJNY.

1. Czy pracownik przeniesiony na emeryturę wskutek rozwiązania stosunku służbowego bez jego prośby i bez udowodnionej sądowo lub dyscyplinarnie winy, powodującej w myśl obowiązujących przepisów, zwolnienie ze służby, może być ponownie powołany do służby.

2. Ile obecnie winno wynosić zaopatrzenie emerytalne sprzed 1939 r., pobierającego emeryturę w grupie XI płac pracowników samorządowych.

3. Od jakiego czasu można żądać wypłaty zaległej emerytury.

1) Pracownikowi, przeniesionemu na emeryturę w myśl pkt-u 2 § 19 Statutu o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników komunalnych, wypłaca zaopatrzenie emerytalne z własnych funduszy budżetowych ten

związek komunalny, który rozwiązał stosunek służbowy i nie ma prawa powoływać tego emeryta ponownie do pracy.

2) Zgodnie z § 2 Statutu o zaopatrzeniu emerytalnym emeryt winien otrzymać zaopatrzenie emerytalne w wysokości przypadającej pracownikom samorządowym w służbie czynnej w danej grupie, bez dodatku funkcyjnego, służbowego lub reprezentacyjnego.

3) Zgodnie z art. 284 Kodeksu Zobowiązań z upływem lat trzech ulegają przedawnieniu wierzycelności pracowników z tytułu wynagrodzenia za pracę.

ZARZĄD GMINNY W LASZKACH, POW. JAROSŁAW.

Pracownikom Zarządu Gminnego radzimy zapoznać się dokładnie z Ustawą Samorządową i czytać „Samorządowca“, (kilka razy pisaliśmy na temat przez Was zapytywany), a uniknąć się zbędnej korespondencji, tracenia czasu waszego i naszego.

ZARZĄD GMINNY W OBORNIKACH — POLUDNIE.

Stosunek prawny między Gminą a dzierżawcami gruntów, stanowiących własność Gminy, opiera się na umowie dwustronnej i ma charakter prywatnoprawny, a nie publicznoprawny. Przymusowe ściąganie tenuty dzierżawnej w drodze egzekucji administracyjnej jest niedopuszczalne. Należy wystąpić na drogę sądową.

ZARZĄD MIEJSKI W GOŁANCZY.

Zgodnie z art. 4 § 1 w związku z art. 2 § 3 Prawa o sądach obywatelskich z dnia 22 lutego 1946 r. (Dz. U. R. P. Nr 8, poz. 64) burmistrz nie może sprawować funkcji sędziego lub ławnika w sądzie obywatelskim.

OB. WÓJT GMINY W TRZEBNICY.

W wyjaśnieniu zamieszczonym w Nr 6 „Samorządowca“ na str. 116, dotyczącym diet za wyjazdy służbowe wkradła się omyłka drukarska przez opuszczenie wyrazu „nie“.

Winno być: „miejscowość położona jest nie bliżej, jak 4 km od budynku, w którym mieści się Zarząd Gminny“.

OB. TADEUSZ MAJERAN W JANOWIE LUBELSKIM.

Sprawę dodatkowego wynagrodzenia pracowników samorządowych za pełnienie czynności dodatkowych, nie związanych ze stanowiskiem służbowym wyjaśniliśmy w „Samorządowcu“ Nr 4/48 r., str. 85.

OB. STAFIŃSKI KAZIMIERZ W CHODZIEŻY.

Nie ma przeszkód prawnych do zatrudnienia emeryta państwowego w służbie samorządowej.

Mogą natomiast powstać kwestie z wypłatą emerytury, jeżeli Obywatel będzie zajmował stałe stanowisko w Samorządzie.

Ob. J. G.

Dziękujemy za zawsze dla nas miłą korespondencję, lecz nie miejcie do nas urazy, że artykułu Waszego „Precz z siwizną“ nie zamieścimy.

Uwagi Wasze, że wielu pracowników nie może oderwać się od warsztatu pracy, że nie może wyjechać na wczasy, są słuszne i na czasie. Niemniej nie muszą z tego powodu wyłącznie siwieć im włosy. I nie wiemy, czy i sami nie są winni w dużej mierze, że czasów nie wykorzystują.

Pozatym takie „przyprószenie szronem“ nie jest żadną ujmą — ani też koniecznym wstępem do „farbowania włosów“.

O wiele, wiele gorsze od tego jest „łysienie“, tragedia poprostu.

Bardzo głębokie jest Wasze wezwanie:

„Precz ze starościami z siwizną“, lecz cóż robić, gdy tak być musi.

I na to nie pomoże nawet druga część Waszego okrzyku: „szybko do Karpacza, Szklarskiej, Łącka, Kudowy, Oliwy, Zakopanego...“.

Niemniej pojechać tam trzeba po zdrowie, choćby z siwizną i łysiną.

ZARZĄD OKRĘGU W KIELCACH.

Jakie normy urlopowe obowiązują pracowników fizycznych przedsiębiorstw miejskich i Zakładów użyteczności publicznej.

Art 2 Ustawy z dnia 16 maja 1922 r. (Dz. U. R. P. Nr 94, poz. 785/33) zmieniony Dekretem z dnia 29 września 1945 r. (Dz. U. R. P. Nr 43, poz. 238/45) ustala dla pracowników fizycznych następujące normy urlopowe:

po przepracowaniu jednego roku do 3-ich lat — 8 dni roczne,

po przepracowaniu 3-ich lat — 15 dni roczne,

po przepracowaniu jednego roku dla młodocianych (poniżej 18 lat) — 14 dni roczne.

Do czasu urlopu nie wlicza się niedziel i dni świątecznych.

Pracownicy fizyczni, którzy przepracowali ponad 10 lat w jednym zakładzie pracy, mają prawo do jednomiesięcznego urlopu na podstawie § 8 Okólnika Nr 44 M. A. P. z dnia 23.VI.1947 r., chyba, że układ zbiorowy wyraźnie inaczej to określa.

OB. PAWŁOWSKI MARIAN, SEKRETARZ ZARZĄDZANIA MIEJSKIEGO W SZOPIENICACH.

Czy sekretarz zarządu miejskiego winien otrzymać bezpłatnie mieszkanie, światło i opał, analogicznie jak sekretarz gminy wiejskiej.

W „Samorządowcu“ N 10 z października 1947 r. wyjaśniliśmy wyraźnie, że bezpłatne mieszkanie, opał i światło przysługuje tylko sekretarzom gmin wiejskich. Pracownicy zarządów miejskich, jak i pozostali pracownicy zarządów gmin wiejskich, mogą otrzymać również świadczenia w naturze, lecz za opłatą ustaloną przez Radę Narodową i zatwierdzoną przez Prezydium Rady wyższego stopnia.

Twierdzenie Obywatela, że gmina Szopienice jest gminą wiejską o charakterze miejskim, jest niesłuszne.

Gmin wiejskich o charakterze miejskim z burmistrzem, jako przełożonym gminy, Ustawą samorządową, jak inne przepisy obowiązujące, nie przewidują.

Może być gmina wiejska, mająca uprawnienia finansowe gmin miejskich, lecz przełożonym będzie wójt, a nie burmistrz.

1 Wrzesień 1939 rok

Dziewięć pełnych lat dzieł nas od tej daty.

Dla Narodu Polskiego mieszczą one w sobie 5 lat potwornej okupacji hitlerowskiej 5 lat zmagania z okupantem, miliony ofiar i morze krwi oraz 4 lata wytężonej pięcioletniej pracy nad odbudową i przebudową zniszczonego przez wojnę kraju.

Przyczyny klęski wrześniowej tkwią w błędnej polityce rządu sanacyjnego, w jego nienawiści do Związku Radzieckiego, reprezentującego jedyną siłę w świecie, która mogła zabezpieczyć nas w 1939 r. od najazdu hitlerowskiego. Gdyby inna myśl polityczna przyświecała politykom przedwrześniowym — nie doszłoby do takiej strasznej dla nas wojny; może by ona w 1939 r. zupełnie inny przebieg. Jednak z bólu i cierpienia narodu wyłoniły się nowe horyzonty. Nastąpił głęboki przełom myślowy w naszym życiu politycznym.

Powszechny Związek Patriotów Polskich. Pierwsza Dywizja Kościuszkowska, jej walki z Niemcami, bractwo broni z żołnierzami radzieckimi. P. K. W. N. Głębokie reformy społeczno-gospodarcze w kraju. Polska Demokracja Ludowa. Ścisły sojusz z Z. S. R. R. i państwami demokracji ludowej.

Dziewięć lat — i ogrom przeobrażeń społeczno-politycznych w życiu jednego pokolenia — i na szlak nowej historii dla całego Narodu.

MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA MŁODZIEŻY PRACUJĄCEJ W WARSZAWIE

Delegacje Młodzieży Pracującej 46 narodów obradowały w sierpniu w Warszawie. 446 delegatów reprezentowało 45 milionów zorganizowanej młodzieży całego świata. Obrady odbywały się pod hasłem budowy trwałego pokoju i dążenia do uzyskania i utrwalenia praw odnośnie warunków pracy i płacy młodzieży pracującej całego świata.

Zjazd potępił knowania imperialistów i podżegaczy wojennych, manifestując solidarność młodzieży całego świata w dziale utrzymania pokoju.

Felieton

„Murowane” słowa

To, co dla jednego jest bardzo ważne — dla drugiego jest powszechnością. Np. ktoś zmarł. Rodzina odczuwa to przeważnie boleśnie. Dla zmarłego też jest pewien ostatni i dość zasadniczy wypadek. Natomiast w ewidencji ruchu ludności, fakt ten kończy się na skreśleniu z rubryki żyjących przez obywatelną, dla tej sprawy, pracownika.

Dla dyżurnego, przyjmującego zgłoszenia o zgonach — jest to jedną z wielu jego normalnych czynności — a jednocześnie jest to bledowanie przez wiele dni, licznej rodziny tego, który zginął np. swój dwutygodniowy zarobek.

LISTY Do Redakcji

O CZYSTOŚĆ RĄK PRZY PUBLICZNYM GROSZU.

W Szczecinie nastąpiły aresztowania w refarencje budowlanym przy Wydziale Technicznym Zarządu Miasta. Pracownikom wypłacano mniejsze kwoty niż im się należały. Czyniono to w ten sposób, że zakrywano rubryki z wypisanymi sumami, a robotnicy kwitowali odbiór należności za pracę „na ślepo”.

Pisze o tym do nas przewodniczący Zarządu Okręgu Szczecińskiego **tow. Neporent**, dążąc do wyciek z „Głosu Szczecińskiego”, który omawiając ten wypadek, kończy słowami:

„Są jednak jeszcze ludzie, którzy różnymi sposobami usiłują przywłaszczyć sobie pieniądze, przeznaczone na odbudowę kraju lub na płace robotników. Czynią to w sposób — mniej lub bardziej wyrafowany. Tym próbom okradania Świata Pracy i Państwa Ludowego — noszącym zdecydowany charakter sabotażu gospodarczego — należy przeciwdziałać jak najenergiczniej. Społeczeństwo samo winno zwiększyć swoją czujność”.

O STRUKTURĘ ORGANIZACYJNĄ I PRACĘ W ODDZIAŁACH

Inż. W. Cyło, przewodniczący Zarządu Oddziału w Nowym Sączu — w obszernym artykule, bardzo rzeczowo i wyczerpująco analizuje warunki pracy w Oddziale Związku. Przytacza typowy przekrój organizacyjnego składu Oddziału, wynikające z tego trudności oraz specyficzne dla samorządowców, warunki pracy.

Z całości artykułu wynika troska o należyte wyniki pracy związkowej oraz o dobro związkowców.

Zauważamy, że z braku miejsca nie możemy w całości zamieścić artykułu.

Zmierzam do tego, że, o ile coś dla mnie jest drobnoską, to dla drugiego może być kwestią życia.

Ze w działaniu moim — trzeba się zająć, nie tylko nad daną bezącą i drobną pozornie sprawą, lecz również nad jej wynikami i skutkami. Ze „zabawianiem” pozornie drobnoską u jednego, u drugiego pociąga poważne często konsekwencje.

Dam przykład, przy którym właśnie nasunął mi się nniejszy temat.

Przykład drobny i nie tragiczny.

Ktoś odpowiedzialny za to co mówi — prosi o skierowanie do jego miasta, na wolne stanowisko, kierownika finansów. Konkretnie, bo to, to i owo. Chciałem przysłużyć się sprawie. Fachowców takich za dużo nie ma, a jeśli, to pracują. Udało mi się jednak namówić jednego, by się zwolnił z obecnej pracy, by zaraz tam jechał (wszystko w umówionym terminie — i z umówionym zwrotem kosztów dla zainteresowanego o ile by coś zastopowało).

Ten mój polecony, ulegając raczej moim namowom

WOLNE MIEJSCA PRACY

Prezydent w. Rady Narodowej i Wydział Powiatowy w Białej Krakowskiej

ogłasza konkurs na stanowisko:
Inspektora Samorządu Gminnego,
Inspektora Rad Narodowych,
Inspektora podatkowego,
Sekretarza Rady Narodowej.
Wymagane warunki:
Obywatelstwo Polskie.
Wykształcenie i odpowiednia praktyka dla danego stanowiska.

Życiorys własnoręcznie napisany.
Wynagrodzenie w/g umowy i norm obowiązujących w Związku Samorządowych.

Podania z odpisami dokumentów i życiorysem należy składać w Prezydium P. R. N. wzgl. w Wydziale Powiatowym w Białej Krakowskiej w ciągu dnia 14 od dnia ogłoszenia.

Przewodniczący Prezydium P. R. N.
i Wydziału Powiatowego
w Białej Krakowskiej

Zarząd Gminny w Wińsku pow. Wołowski
ogłasza konkurs na stanowisko
Kierownika Przedsiębiorstw Miejskich (Gazownia,
Wodociągi i Kanalizacje).

Warunki w/g układu zbiorowego. Mieszkanie zaopiecznione. Oferty należy składać załączając życiorys i odpisy świadectw na adres: Zarząd Gminny w Wińsku, pow. wołowskiego, woj. Wrocław.

Wójt Gminy

(—) Marszałek Andrzej

W Zarządzie Gminnym w Sobieszowie, powiatu
Jelenia Góra

wakują stanowiska:
drogomistrza i pracownika biurowego
z uposażeniem wg. IX grupy płac z wszelkimi uszawowymi dodatkami. Mieszkanie zaopiecznione. Reflektuje się na sily kwalifikowane z odpowiednią praktyką. Stanowiska do objęcia natychmiast.

Zgłoszenia wraz z życiorysami i odpisami świadectw należy kierować do Zarządu Gminy w Sobieszowie, pow. Jelenia Góra.

p. o. Wójt Gminy

J. Kessler

o możliwościach szerszej i skuteczniejszej społecznie pracy — zwolnił się z obecnego miejsca, (choć nie miał ochoty), zapakował manatki w walizy, kupił bilet kolejowy (nieomal 500 km) — a więc nieprzewidywany wydatek.

Lecz, jak każdy dobry finansista — był dokładny i sprawdził chciał jeszcze przed wyjazdem. Wysłał depeszę (w tajemnicy przede mną, bo przecież sprawa murowana). Dostał odpowiedź, że już mają finansistę i stanowisko obsadzone.

Na szczęście skierowałem go do innej miejscowości, tłumacząc, że jeszcze lepiej społecznie tam będzie przydatny. Za bilet mu zwróciłem, mówiąc, że mi odesłał (tak powiedziałem, bo by nie wziął).

A tymczasem ten — który „zamawiał“ finansistę — oczywiście mnie nie powiadomił, że już kogoś mają.

Wiem też, że ten mój polecony ma lekki żal do mnie, że go namówiłem na zwolnienie się z dotychczasowej pracy. Wiem, że w moje „murowane“ słowa już nie wierzy, że myśli sobie, iż ja winen byłem

Zarząd Okręgu Zw. Zaw. Prac. Sam. Ter. i Uz. Publ. w Łodzi

zawiadamia, iż w powiecie łódzkim wakuje 5 stanowisk zastępców sekretarzy gminnych oraz 1 stanowisko referenta do spraw samorządowych w Wydziale Powiatowym w Łodzi.

Uposażenia do omówienia wg. gr. IX—VIII, które wraz z dodatkami wynoszą około 8 do 12 tys. zł. Mieszkania, opał zapewnione.

Gminy mają połączenie z Łodzią tramwajami. Podania z życiorysami i odpisami świadectw składać do Wydziału Powiatowego w Łodzi, Łódź, Piotrkowska 90.

Przewodniczący Okręgu:
E. Kopeński

ZAMIANA.

Pracownik samorządowy z kilkuletnią praktyką w Samorządzie Gminnym i Miejskim na terenie Województwa Łódzkiego, przyjmie od dnia 1.IX.48 r. stanowisko Kierownika Wydziału Ogólnego lub Administracyjnego w Zarządzie Miejskim miasta wydzielonego (Starostwa Grodzkiego).

Zgłoszenia do Administracji „Samorządowca“ dla W. O.

Ważne dla bibliotek

WYDAWNICTWO „PANTEON”

WARSZAWA, ul. Hoża 48.

POLECA DO BIBLIOTEK:

- | | |
|--|--------|
| 1. M. Pruszyński — W Tobruku, Narwiku i moskocie | zł 650 |
| 2. J. Iwaszkiewicz — Stara Cegielnia | „ 200 |
| 3. E. Remarque — Łuk Triumfalny—wyd. II | „ 650 |
| 4. Montgomery — Inwazja na Europę | „ 250 |
| 5. M. Gogol — Humoreski (lustrowane) | „ 450 |
| 6. S. Kisielewski — Sprzysiężenie | „ 450 |
| 7. M. Zydler — Morze woła | „ 300 |

W powołaniu się na niniejsze ogłoszenie, Wydawnictwo udziela 20% rabatu w książkach lub w gotówce.

Zamówienia kierować do Wydawnictwa „Panteon“, Warszawa, ul. Hoża 48 P. K. O. I-4563.

Wysyłka odwrotna za załączeniem pocztowym.

przewidzieć również niekonsekwentne i trochę powierzchniowe załatwienie przez tamtych... i co byliby, gdybym dla niego nie miał właściwej pracy, wyciągnąwszy go z jednej...

Coś tu nie jest w porządku. Nie chcę mówić, kto i gdzie (zakreślę i pošle tylko ten feleton).

Lecz z takim rzeczami spotykamy się wszyscy i to dosyć często.

Dla jednych drobnostka — dla drugich nieraz kwesta życia.

Trzeba, jeśli się kogoś wciągnęło w zasieg pewnych własnych zainteresowań, powiadomić tego kogoś o ich zmianie. Bez względu na to, czy to sprawa dużej wagi, czy jakiś szczegół. Tym więcej, jeśli ten ktoś czyni przysługę bezinteresownie i bez służbowego obowiązku, a z pewnych pobudek społecznych.

Trzeba się liczyć również z czasem tych, których się czymś obarcza, którzy muszą (jeśli są słowni) „pokręcić się“, by załatwić, skoro przyrzekli.

Trzeba być odpowiedzialnym za swe słowa. J. Z.



Zegar, zastrzyk, klub i Ty

Problem współzawodnictwa należy poruszyć również w pokrzywach. Nie łatwa to sprawa. I za poważna. Lecz współzawodnictwo winno objąć wszystkie odcinki. I osiągnąć wyniki przez wszystkie formy działania.

Spróbujmy. Jeśli ktoś ukłoni się mnie na Marszałkowskiej — to ja nie mogę się mu odklonić dopiero po pół godziny — na Krakowskim Przedmieściu.

Ale jeśli ktoś zaprosi na zebranie na godzinę np. 15 — to sprawdźcie wzdłuż i wszerz kraju, jaki procent przybył na oznaczony termin. Bardzo niewielki. To tak, jakby z tym oddaniem ukłonu.

Spóźnienie się np. na wyznaczone zebranie, to nie tylko nie szanowanie czasu innych i swojego, to bagatelizowanie dziennego planu pracy, to komplikowanie dnia innym, jeśli też i nie sobie.

Twierdzę, że tylko ludzie dwóch instytucji są punktualni. Kolejarze (w życiu służbowym), w prywatnym jeszcze zbadam, no i ci od weksli.

Mam przyjaciela, który jeśli się spóźni o godzinę to mówię mu, iż jeszcze o godzinę przyszedł za wcześnie. Bo mógł się spóźnić i o 3 godziny. Bo on już taki... bo są zawsze i wszędzie spóźnia... I nikt nie Zresztą takich jest wielu.

W ramach współzawodnictwa wypowiadam walkę o punktualność.

Gdyby tak wszyscy...

Od dzisiaj przychodzę na zebrania na oznaczoną godzinę, jeśli w ciągu 15 minut nie rozpocznie się to, co tam ma być, wychodzę.

Jeśli się akcja uda — pamiętajcie tedy, że „Pokrzywy“ pierwsze wystąpiły ze współzawodnictwem w punktualności. A jeszcze parę podobnych tematów mają w zapasie.

Stwórzmy kluby punktualnych.

Propagujmy hasła: Zegar może być niepunktualny — Ty musisz.

Bierzcie zastrzyk punktualności.

I poproście bez „napuszonego“ czy „puszystego“ stylu — postanówcie po cichu i od jutra być punktualnymi.

J. Ż.

LIST DO „CIENIA POKRZYWY“

W Nr 7 „Samorządowca“ p. „Dyrekcja przy bal“ — „Pokrzywy“, zwalczając sztuczność, a propagując prostotę stylu — napisały: „nie ślimy się na sztuczny, czy puszysty styl“...

Otóż styl nie może być puszysty — chodziło prawdopodobnie o napuszony.

Domyślać się należy, że słowo to wdarło się tutaj w wyniku szybkości pisania czy myśli, a z pewno też przez podobieństwo brzmienia.

Lecz jeśli sensem tychże „Pokrzyw“ było zwrócenie uwagi na naturalność stylu, to również i na właściwe użycie i znaczenie słów.

Niechaj „Pokrzywy“ — mają również czasem „pokrzywę“ od czytelnika.

W. W.

Do Red. Lojalnie zamieszczamy tą pokrzywkę. Słusznie się nam należy. Czy możemy przesłać pułkowskie ukłony...

Przegląd pism

ŻYCIE SŁOWIAŃSKIE. Cena numeru 40 zł. Adres Redakcji i Administracji: Kraków, Baszowa 15/5. Konto PKO Kraków IV-305.

W numerze 6-tym „Życia Słowiańskiego“ J. S. radzki omawia stosunek Marksa i Engelsa do sprawy polskiej. K. P. warski znaczenie przewrotu lutowego w Czechosłowacji. M. Wagrowski analizuje podstawy przyjaźni polsko-czechosłowackiej. H. Bałowski pisze o traktacie polsko-bułgarskim z maja br. Omówienie nowej konstytucji czechosłowackiej daje A. Szklarska i inne. Następnie recenzja H. Markewicza z wyboru poezji Mickiewicza w języku rosyjskim. Stałe rubryki pisma przynoszą: rozwój dziej słowiańskiej w Polsce (rok 1848), zestawienie parlamentów w państwach słowiańskich, kronikę polityczną, gospodarczą i kulturalną, przegląd prasy polskiej, notatki o nowych książkach i czasopiśmie słowiańskich a wreszcie artykuł St. Habzdy o znaczeniu wyścigu kolarskiego Warszawa — Praga — Warszawa dla zacieśnienia przyjaźni słowiańskiej.

ESPERANCKA SŁUŻBA PRASOWA, Warszawa, ul. Marszałkowska 81 m. 32.

W komunikacie Nr 3 podaje szereg informacji, m. in.: Esperantysty Czechosłowaccy zwiedzają Polskę. Na Węgrzech, na każdej większej stacji kolejowej musi być przynajmniej jeden kolejarz-esperantysta. W handlowych szkołach węgierskich wprowadzono język esperanto jako obowiazujący.

Wzmiankę tę zamieszczamy z myślą podania do wiadomości samorządowcom esperantystom wydawnictwa takiego komunikatu.

BIULETYN INFORMACYJNY SZKOLNICTWA ZAWODOWEGO, wydawany przez Departament Kadr Min. Przemysłu i Handlu, Warszawa, Pankiewicza 3. Rok II, Nr 19.

Jak stale i niemal od numeru pierwszego jest kopalnią wiadomości z dziedziny szkolnictwa zawodowego. Systematyczne przeglądanie Biuletynu daje obraz dużego wszechstronnego dorobku szkolenia w dziedzinie kadr. Jak znów Przegląd Zagraniczny jasno i wyczerpująco omawia te sprawy w innych krajach.

Staranność i przejrzystość Biuletynu rywalizuje z tematami.

STOLICA — Warszawa, Chocimska 31, pismo poświęcone odbudowie Warszawy. Bogato ilustrowane. Warto polecić.

Ofiarności na S. F. O. S. — naszym hołdem dla bohaterów

Warszawy

Nakładem Związku – wydana została opracowana na podstawie źródłowych materiałów, pod redakcją naczelną prof. Stanisława Srokowskiego, prezesa Państwowej Komisji Ustalania Nazw Miejscowości przy Ministerstwach Administracji Publicznej i Ziem Odzyskanych

książka, p. t.

PODZIAŁ ADMINISTRACYJNY RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

zawierająca:

w dziale I

1. fabelaryczne wykazy jednostek administracyjnych
na obszarze całego Państwa oraz oddzielnie na Ziemiach Dawnych i Ziemiach Odzyskanych (ilość powiatów, miast, gmin wiejskich i gromad)
2. Spis alfabetyczny powiatów Rzeczypospolitej
3. Spis alfabetyczny miast Rzeczypospolitej

w dziale II

4. Szczegółowy spis miast i gmin wiejskich
w granicach województw i powiatów, z podaniem: liczby gromad w gminach wiejskich odległości miast i gmin od siedziby władz powiatowych, poczty oraz stacji kolejowej.

w dziale III

5. Ogólny skorowidz alfabetyczny miejscowości
(miasta, gminy i siedziby zarządów gmin), z oznaczeniem na Ziemiach Odzyskanych obok nazwy obecnej – dawnych nazw niemieckich
6. Skorowidz alfabetyczny dawnych nazw niemieckich
na Ziemiach Odzyskanych, z oznaczeniem prawnie ustalonych nazw polskich



Książka przeznaczona jest do użytku powszechnego, w szczególności zaś — do użytku urzędów i instytucji państwowych samorząd., gospodarczych i społecznych

Cena 1 egzemplarza książki wynosi — Zł. 400.—
zamawiać w Składnicy Związku — Warszawa, Al. Jerozolimskie 51

Współzawodnictwo pracy

to szybsza odbudowa kraju
to przyspieszenie dobrobytu mas pracujących

PISZ DO NAS O WSPÓLZAWODNICTWIE PRACY

Jeśli uważasz, że

„SAMORZĄDOWIEC”

spełnia swe zadania

W PŁAĆ

zaległą i bieżącą PRENUMERATĘ

Cena nr. zł. 10.— Rocznie zł. 120.—

K o n t o P. K. O. I — 1525

K. K. O. m. st. Warszawy 127

Pamiętaj, że „Samorządowiec” łączy wszystkich pracowników samorządu terytorialnego i instytucji użyteczności publicznej

Sprawdź, czy Zarząd Oddziału, Rada Zakładowa, każdy Zakład Pracy wpłacił prenumeratę

SPIS TREŚCI: W. Woźniacki Warszawa. — Ofiarność w odbudowie. — J. T. Praca i płaca. — M. Dolni-śląska energetyka we współzawodnictwie. — I miejsce. — S. R. Zagadnienie emerytalne. — F. M. Wzajemność współpracy. — Mgr. J. Cieślowski Księgowość. — Z akcji socjalnej — J. Bednarz Wymiany kulturalne. — Konkurs literacki. — Wczasy. — J. B. Leczby akcji socjalnej. — Posady. — 1 wrzesień 1939. — Listy do Redakcji. — J. Ż. Felieton. — Wolne miejsce pracy. — Jeż w cieniu pokrzywy. — Przegląd pism. — Ogłoszenia.

Redakcja i Administracja: Warszawa, Al. Jerozolimskie 51. Skr. p. 345.

Redaktor przyjmuje: środy, czwartki i piątki godz. 9 — 10. Sekretariat czynny codziennie od 9 — 14
Tel. 88.6.40. Komitet Redakcyjny.

Wydawca: Związek Zaw. Pracown. Samorz. Terytorialnego i Instytucji Użyteczności Publicznej R. P.

Prenumerata kwartalna zł 30.—. Cena numeru zł 10.—. Konto P.K.O. I-1526. Konto K.K.O. m. st. W-wy 127.

Zakł. Graf. „Dzwignia”, W-wa, Widok 24 B-57305